Nr 262. Dnia 8 października. Poniedziałek. Dnia 26 września (8 października) 1883r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz ...
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz *raz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Brygidy Wdowy. Wtorek: Bogdana i Dyonizego. Środa: Franciszka Borg. Czwartek: Placydy Panny.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 13. Zachód „ 5 „ 21. Długość dnia godzin 11 minut 13. Ubyło „ 5 „ 48.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 14 w. Zachód „ 7 „ 08 r. Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 0.	Piątek: Maksymiljana B. Sobota: Edwarda Króla. Niedziela: Kaliksta Bisk. M. Poniedziałek: Jadwigi W. i Teresy.

— Wczorajsze nabożeństwo odpustowe w kościele ś. Jacka (po-dominikańskim) odbyło się z całą uroczystością ku czci Najświętszej Marji Panny Różańcowej.

Na przyjęcie JE. ks. arcybiskupa warszawskiego, arcybractwo Różańcowe ozdobiło wspaniale świątynię Pańską, jaśniejącą mnóstwem świateł i zdobną w kwiaty. Wielkie drzwi otoczone girlandą obejmowały cyfrę arcypasterza. Wieniec z róż przed prezbiterjum okalał litery M. B. R. (Matka Boska Różańcowa). Pod niemi na białej wstążce czytaliśmy: „*Dziś zbawienie stało się temu domowi.*”

O godzinie 9-ej zrana JE. udzielił sakramentu bierzmowania licznie zebranym, a następnie celebrował mszę wielką.

JE. arcybiskup warszawski udzielał też sakramentu bierzmowania po południu w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek).

— W dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędą się pierwsze nieszpory, rozpoczynające obchód doroczny uroczystości Marji Małgorzaty Alacocque, zakonnicy tegoż zgromadzenia.

Przegląd polityczny.

Sprawa Grévy *contra* Ferry lub jeżeli kto woli: Ferry *contra* Grévy zajmuje dzisiaj wszystkie umysły i dzienniki we Francji. Telegram nasz podał szczegółowo osnowę żywego starcia ustnego pomiędzy obu dygnitarzami rzeczypospolitej, według tekstu podanego przez *Evénement*, jeden z organów Wilsona. Podczas gdy jedna część prasy stanęła po stronie p. Grévy'ego i dowodzi, że on jeden, jako przezorny i doświadczony mąż stanu, znając usposobienie ludności i pragnąc oszczędzić zarówno królowi hiszpańskiemu jak sobie i rzeczypospolitej zajść kłopotliwych i kompromitujących, pragnął usunąć wcześnie pobudkę spodziewanych nieporozumień, Ferry zaś wyzwał zuchwale lud do turnieju, nie będąc panem jego namiętności—to znowu druga część tejże prasy podnosi otwarcie zasługę pana Ferry, który jeden zrozumiał, iż przez ostentacyjne ugoszczenie króla Alfonsa w Paryżu osłabi się korzystne wrażenie pobytu jego w Wiedniu i Homburgu i ścieśni węzły pomiędzy Francją i Hiszpanią, wcale nie jednomyślnie oświadczającą się za podróżą królewską do Austrji i Niemiec.

Jest to już bardzo charakterystycznem, że w *Gaulois* (organie monarchicznym) mogliśmy znaleść podział statystyczny prasy francuskiej na dwie kategorje, obóz Wilsona czyli pośrednio Grévy'ego i obóz prezesa gabinetu. Wilsona bronią: *Intransigeant* (p. Rochefort!), *Radical, Réveil, Marseillaise, Lanterne, Petit Parisien, République radicale, Vérité, France, Justice* (p. Clemenceau!), *Télégraphe, Paix, Evénement;* za Ferrym oświadczają się: *Liberté, Parlement, République française* mała i wielka, *Voltaire, Journal des débats, Paris, Temps, XIX Siècle, National, Siècle.* W spisie tym pomieszczono tylko organa republikańskie. Z wykazu widzimy, że po stronie Grévy'ego stanęła frakcja liberalna p. Freycineta, radykaliści p. Clémenceau i nieprzejednana z „dzikim” Rochefortem na czele. Po stronie pana Ferry zaś prasa republikańska, celująca rozumem stanu i trzeźwem umiarkowaniem, że wymienimy tu tylko obydwa najpoważniejsze organa paryskie: *Temps* i *Journal des débats.* Bilans nie wychodzi przeto na korzyść moralną p. Grèvy'ego, który obaczył się nagle — arcykapłanem radykalizmu.

Naturę położenia, wytworzonego przez wypadki uliczne z dnia 29-go z. m., określa i streszcza najdokładniej tok środowej rozmowy pana Grévy z pierwszym ministrem. Po rozmowie stanęły rzeczy na ostrzu miecza pomiędzy prezydentem rzeczypospolitej a dzisiejszym gabinetem. „Poświęciłem swój żywot dla rzeczypospolitej, ale nie rozłączę się na starość z moją córką. To poświęcenie przerosłoby moje siły”, mówił ojciec pani Danielowej Wilson, na co p. Ferry oświadczył, że w takim razie rząd, szanując osobiste pobudki prezydenta i przywiązanie rodzinne do „gości pałacu elizejskiego”, złoży swą dymisję. Stanęło na tem, iż p. Grévy wezwał p. Ferry'ego, aby do zebrania się izb pozostał u steru ministerjm, i zarazem wezwał go kategorycznie, aby za otwarciem parlamentu, bez impulsu z zewnątrz, kwestję stosunku rządu do prezydenta rzeczypospolitej postawił na porządku dziennym, rozwijając przed izbami dokładny obraz położenia wewnętrznego i zewnętrznego. Za kim się izby oświadczą, ten ustąpi. W razie zwycięztwa pana Ferry, prezydent rzeczypospolitej wystosuje mesaż do parlamentu, oświadczający, iż cofa się w zacisze życia prywatnego.

Ci, którym się śpieszy na świecie, dzisiaj już wymieniają przypuszczalnych następców pana Grévy. Rzucono na pastwę ciekawości publicznej nazwiska dzisiejszego prezesa, p. Brissona, tudzież jenerała Campenon. Czy nie zawcześnie?

Tymczasem w czwartek udał się poseł hiszpański w Paryżu, książę Fernan Nunez, do prezesa gabinetu, pana Ferry, i ministra spraw zewnętrznych, p. Challemel Lacour, zanosząc ustną skargę, że dotąd nie pociągnięto do odpowiedzialności ani dzienników, które zamieściły obelżywe dla króla hiszpańskiego artykuły, ani bezpośrednich sprawców zaburzeń z d. 29-go z. m.; że w końcu nie zamieszczono w *Journal officiel* urzędowego tekstu przemowy prezydenta Grévy'ego do króla przepraszającej go w imieniu Francji, tudzież odpowiedzi króla. Taką treść „ustnej noty” przytacza wiarygodny *Temps,* mniej wiarygodna *France* dodaje, iż książę Fernan Nunez zażądał również usunięcia jenerała Thibaudin. W ten ostatni szczegół trudno uwierzyć. Byłby to krok, według dyplomatycznej teorji, co najmniej niepoprawny.

Według zgodnych doniesień, obydwaj ministrowie dali przedstawicielowi Hiszpanji zadawalające wyjaśnienia i obietnice. Jakkolwiek książę Fernan Nunez nie mógł urzędownie zażądać dymisji jenerała Thibaudina, to była ona wszakże nieuniknioną. Na czwartkowej radzie ministrów p. Ferry wezwał kolegę do ustąpienia, ale jenerał Thibaudin odmówił. Wieczorem udał się p. Ferry do pałacu ministerjum wojny z powtórnem przedstawieniem natury położenia, która wymaga kategorycznie usunięcia się jenerała Thibaudin z powodu niezgodności, jaka panuje pomiędzy nim a resztą kolegów i

10)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

A już co pod tym względem to pan Bonifacy Gągolewski, mandatarjusz i policajrichter żwirowskiego dominium, z którym niebawem poznamy czytelników, mistrz nad mistrzami, co się zowie! Nie darmo uchodził za najtęższego mandatarjusza w całym obwodzie, a od dwudziestu lat potrafił utrzymać się na jednem miejscu.

Toż słuchać i drukować tylko, co o nim rozpowiadano w okolicy!

— Pan sędzia żwirowski i z kamienia pieniędzy wyciśnie jak zechce. A co się djabłu w gorączce nie przyśni, to on na jawie wymyśli—mawiali chłopi z jego okręgu.

I w samej rzeczy nikt na bożym świecie nie potrafiłby lepiej wyzyskać i wyeksploatować tej szczypty władzy, jaka do jego mandatarjuszowskiej przywiązała się godności.

Przy tem wszystkiem odróżniał się jednym zaszczytnym przymiotem.

Brał ale zawsze *zrobił* o co chodziło, kiedy przeciwnie inni w każdym razie wzięli, a mało kiedy co zrobili.

Przy takim jednak trybie urzędowania nie mogło się obejść bez częstych groźnych chmur na horyzoncie, nieraz pan mandatarjusz zabrnął w kłopoty po uszy, a kilka na raz śledztw i komisji zawisło mu nad karkiem. Ale od czegoż znowu był dekret mandatarjuszowski w kieszeni, a blisko trzydziestoletnia praktyka w głowie: pan Gągolewski wyśliznął się zawsze suchą nogą bez szwanku, często jeszcze z nowym reskryptem pochwalnym, zawsze zaś z zyskiem materjalnym w przydatku.

Niech tylko jakakolwiek zagroziła mu komisja pan mandatarjusz zapowiadał zaraz szesnastu wójtom swego okręgu:

— Za dni kilka zjedzie komisarz w sprawach gromadzkich. Oczywiście zagości wprost do mnie, a mnie ptaki z nieba nie znoszą, za jakie licho mam go żywić! Potrzeba mi kilka kapłonów, wina, cukru, rumu, kawy, herbaty, rozumiecie!

Wójtowie pokłonili się aż do ziemi, nazajutrz zbierali składki od kołka do kołka po wsi a za dwą trzy dni, przybywał do dominium z każdej wsi posłaniec gromadzki i pokornie składał w ręce pani sędziny półtuzina kapłonów, flaszkę rumu, oko cukru i kawy, funt herbaty i kilka butelek wina.

Nie trudno było przy takich źródłach dochodu przyjąć po hrabsku zapowiedzianego komisarza, a nadto jednać sobie mnogiemi prezentami wszystkich pomniejszych urzędników cyrkularnych.

Bo jużto p. Gągolewski starał się z całym cyrkułem na jaknajlepszej żyć zawsze stopie.

Najpośledniejszego kancelistę tytułował komisarzem, a jak się sam pokazał w mieście, to fundy i traktamenta nie miały końca.

Dzięki tej szczodrobliwości, pan Gągolewski wiedział zawsze o każdem grożącem sobie niebezpieczeństwie, o każdej przeciw sobie wymierzonej skardze, nim jeszcze weszły do protokułu i nim przedwstępne odbyły się formalności. To też nigdy nie dał się zaskoczyć znienacka, a drwił w żywe oczy i z najgroźniejszego przeciwnika.

Nie było nadto choćby i najsurowszych zasad urzędnika, któremuby sam w jakiś dowcipny sposób nie umiał wetknąć kubana.

Pan komisarz X. naprzykład nie wziąłby złamanego szeląga od rodzonego ojca, pan Gągolewski potrafił jednak znaczną sumkę przegrać do niego w karty, pan koncepista Y. wyskoczyłby ze skóry, gdyby mu kto najmniejszy ośmielił się ofiarować prezent, pan Gągolewski umiał odprzedać mu jakąś niezrównaną dubeltówkę, jakby jej taniej nie mógł znaleźć na gościńcu. Temu odstąpił jakiś serwis srebrny, niby za psie pieniądze kupiony na licytacji, z innym z widoczną stratą zamieniał się na futro, do innego wreszcie za bezcen przefrymarczył zegarek. I każdego podszedł z innej beczki, i ujął sobie czy chciał czy nie chciał, czy takim czy owakim fortelem.

Niezachwiany też nigdy na swem stanowisku, jednakim zawsze urzędował trybem.

Drugą pensję płacili mu sami żydowscy arendarze, boć pan mandatarjusz choć cały kurs swej edukacji odbył jedynie w bazyljańskiej normałce w Drohobyczu, znał na palcach ustawy, szczególniej te paragrafy, które żydom zabraniały mieszkać po wsiach, trzymać chrześcijańskie sługi i t. p. A zresztą za cóż dawał arendarzom swego dominikalnego policjanta, aby u chłopów zaległe egzekwować lichwy?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

z powodu znanych faktów, towarzyszących przyjęciu króla Alfonsa. Minister wojny oświadczył, iż złoży dymisję tylko na wyraźne żądanie prezydenta rzeczypospolitej, poczem udał się do pałacu elizejskiego. P. Grévy w imieniu patrjotyzmu upraszał jenerała Thibaudin do usunięcia się, tłumacząc, iż dalszy opór ze strony jego wywołałby podanie się całego gabinetu do dymisji, co by w dzisiejszych okolicznościach naraziło Francję na znaczne szkody w jej stosunkach międzynarodowych.

Jen. Thibaudin rzekł: „Jeżeli dymisja moja ustrzeże Francję od międzynarodowych zawikłań, ustępuję.” Prasa radykalna przyjęła wiadomość o dymisji popularnego w jej obozie ministra okrzykiem zgrozy i wściekłości; mimo tego p. Ferry mniema, iż gabinet czuje się po tej eliminacji „obcego żywiołu” mocniejszym i liczy na rozgrzeszenie ze strony izb.

Nie znamy dotąd nazwiska jenerała, który zastąpi jen. Thibaudina. Wymieniają Campenona, Saussiéra, Févriera i Levala. Być może, iż jen. Campenon wobec wróżb o ofiarowaniu mu godności prezydenta rzeczypospolitej zechce zachować się do chwili, gdy p. Grévy uczuje się w konieczności zrobienia ofiary dla swej córki i złoży w ręce izb swój mandat.

Br. Z.

Z wystawy kijowskiej.

Kijów w październiku.

Ubiegłej niedzieli zamkniętą została nasza wystawa rolnicza, ciesząca się przez cały czas swego istnienia niezwykłem powodzeniem.

Dziś, gdy należy już do przeszłości, chcemy pomówić o niej słów kilka, na co bezsprzecznie, jako jeden z wybitniejszych objawów stosunków naszych na polu gospodarki rolnej i przemysłu, zasługuje.

Pomimo niechęci czy też niezrozumienia swoich obowiązków, które sporej liczbie ziemian naszych nie pozwoliły stawić się do apelu, plac i pawilony zajęte były przez artykuły rolnictwa i przemysłu rolnego, chlubnie świadczące o pracy cywilizacyjnej na kresach.

Wystawa ostatnia nabiera tem większej świetności w oczach naszych, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż to cośmy widzieli było zaledwie pewną częścią tego, co rzeczywiście przedstawionem być winno na wystawie rolniczej t. z. południowo-zachodniego kraju. W katalogu wystawowym nie znaleźliśmy nazwisk wielu właścicieli wzorowych gospodarstw już to gubernji wołyńskiej już podolskiej, już to nareszcie gospodarstw z nad „czarnego szlaku.” A wieleż tam t. z. po tutejszemu „ekonomij” prowadzonych pod kierownictwem bądź samych właścicieli starych, praktycznych gospodarzy rolnych, bądź zostających pod sterem młodych a dzielnych uczniów szkół puławskiej, dublańskiej i żabikowskiej!

Tej to właśnie nieobecności eksponentów z wspomnionych stron przypisać należy, iż tegoroczna wystawa miała charakter przeważnie miejscowy, była rzec możemy, wystawą tylko gubernji kijowskiej, nie dając nam poznać rzeczywistej siły i stanu gospodarstw naszych w ogólnej liczbie wziętych na Ukrainie, Wołyniu i Podolu, nie przedstawiając nam rozmiaru faktycznego naszych majątków rozrzuconych w tak obszernym rejonie, jakim jest t. z. kraj południowo-zachodni.

W okresie czasu między rokiem 1852-im a bieżącym odbyło się w Kijowie sześć wystaw rolniczych, zawsze z dość silną domieszką okazów z gałęzi przemysłu. Poprzednie wystawy urządzane były staraniem osobnego komitetu przy kancelarji jenerał-gubernatora. Obecna zaś wystawa, siódma z rzędu, zawdzięczała swoje istnienie inicjatywie kijowskiego Towarzystwa dla rolnictwa i przemysłu rolnego i ztąd też uważać ją możemy jako pierwszą w swoim rodzaju, utworzoną dzięki zabiegom osób prywatnych i eksponentów, którzy dobrowolnie udział swój w niej przyjęli.

Tegoroczny popis jest najliczniejszym ze wszystkich dotąd odbytych, tak pod względem cyfry wystawców, jako też i liczby wystawionych przedmiotów. Powtarzać tych cyfr nie będziemy. Zresztą sucha cyfra statystyczna, przynajmniej w tym wypadku, nie da takiego wyobrażenia o rozwoju gospodarstwa rolnego, jak nagromadzenie okazów w naturze.

Niełatwem zaiste było komitetowi wybrać odpowiedni plac pod wystawę. Miasto pod tym względem jest zupełnie ubogiem. Położone rozkosznie i nad wyraz malowniczo na trzech płaskowzgórzach i w tyluż dolinach całe poprzecinane jest mnóstwem ulic. Domy toną w sadach i ogrodach... Jedyny plac tworzący równoległobok znacznej przestrzeni, w części miasta zwanej „Pieczerskiem”, *respective* w fortecy, na który komitet zwracał w swoim czasie uwagę, z powodu swej odległości od miasta, obranym być nie mógł. Trzeba się więc było zwrócić ku placowi, a raczej długiej wstędze próżnego miejsca, ciągnącej się wzdłuż północnej i zachodniej strony ogrodzenia monasteru michajłowskiego, tuż naprzeciw kościoła katolickiego.

Miejsce to posłużyło wybornie za ramy, w które miał być wprawiony obraz gospodarki w bujnych a tęsknych południowych gubernjach, owym niegdy spichrzu Europy.

Wejście na wystawę bramą od strony kościoła przedstawiało się malowniczo, dzięki tu i owdzie gustownie ubranym i zręcznie rozrzuconym klombom ogrodników kijowskich A. Wessera, p. Krüstera i Ulricha z Warszawy.

W środku placu wznosił się główny pawilon zbudowany w kształt hipodromu Tu znajdowały się okazy gospodarstwa wiejskiego, tudzież gospodarstw większych. W pobliżu głównego pawilonu umieścił się pawilon Wł. hr. Branickiego — ozdoba całej wystawy. Na lewo od wejścia roztasowała się szeroko jadłodajnia, na prawo ustawiono altanę dla orkiestry.

Obok pod zasłoną z desek umontowano aparat dla gorzelni fabrycznych firmy Friedl, Werner et Lion z Warszawy. Cokolwiek dalej miała swoje *locum* wystawa sztucznej hodowli ryb i rybołóstwa p. Michała Podgórskiego. Jeszcze dalej po lewej stronie sążnistej objętości szaro pomalowana skrzynia *vel* pawilon (o! bogi) kantoru technicznego p. E. Pejnera, który zaiste estetycznemu urządzeniu wystawy ciężką zadał krzywdę.

Z placu, który już obejrzeliśmy, wiodła droga na wąską połać gruntu, okalającego północne i zachodnie mury monasteru michajłowskiego.

Po lewej stronie mieściły się po większej części narzędzia rolnicze różnych firm, sikawki ogniowe, wyroby z blachy dla gospodarstwa mlecznego itp.— po prawej rozsiadły się maszyny rolnicze, lokomobile i młocarnie, tudzież narzędzia rolnicze.

Przy końcu muru monasternego wybudowano aparat dla wygotowywania patoki z rośliny sorgo. Parę kroków dalej na pagórku znajduje się wiejska altanka, z której czarowny roztacza się widok na leżący u stóp Padoł i na kilkunastowiorstową modrą wstęgę Dniepru. Kto z altanki, wzniesionej na czterdzieści z górą sążni po nad poziom Dniepru, nie oglądał tej nad wyraz cudnej panoramy, ten nie widział Kijowa!

Idąc dalej wzdłuż zachodnich murów monasterskich spotykamy wystawę drobiu, ptactwa domowego, nierogaciznę, bydło i konie. Zwracała wszystkich uwagę klatka z kurami i kaczkami, wyhodowanemi w Prażmowie na naszem kochanem Mazowszu... I to kres pobieżnej naszej po wystawie wędrówki.

Czy Was szczegóły zająć mogą?...

J. Bartnicki.

Z sali sądowej.

VI.

Pod koniec wczorajszego naszego sprawozdania zapowiedzieliśmy epilog procesu o pożar w sądzie pokoju na dzień dzisiejszy.

Do czytelników jednak wiadomość ta doszła w nieco zmienionej postaci, gdyż przy składaniu artykułu do druku wieść o odroczeniu ostatecznych rozpraw na dzień wczorajszy przyjęto za *lapsus calami* ze strony podpisanego, w przekonaniu, iż w święto posiedzenie sądowe odbywać się nie może. Tymczasem tak nie jest. Ustawa procedury wprost nawet nie pozwala przerywać przebiegu sprawy karnej dłużej niż na jedną dobę, i sąd, zgodnie z powyższym przepisem, pomimo dnia świątecznego przystąpić musiał wczoraj do ostatniego aktu dramatu, z którego przebiegiem już poraz szósty zaznajamiamy na tem miejscu czytelników *Kurjera*.

Posiedzenie, jak to zapowiedziano, rozpoczęło się o godzinie 12-j w południe.

Po załatwieniu niektórych formalności proceduralnych, prezydujący zadaje kilka pytań pods. Bilewiczowi. B. odpowiada, iż dziennik i skorowidz spraw cywilnych prowadził sam, przedstawiając sędziemu nowo założone sprawy zwykle dopiero wtedy, gdy były już zapisane do rzeczonych ksiąg i zupełnie uporządkowane. W dalszym ciągu zeznania B. objaśnia, iż w dniu wybuchu pożaru, po zamknięciu sesji rady familijnej, wyszedł z kancelarji przed godziną

32)

PARYŻANIN.

KARTKA Z KRONIKI PARAFJALNEJ

przez

Wołodego Skibę.

(Dalszy ciąg.)

Zakład formalny nie stanął, nie było umówionych warunków co jedna strona ma dać drugiej jeżeli przegra, a jednak Grzmicki czuł się związanym i więcej o nim myślał niż się myśli zazwyczaj o podobnych przelotnych zobowiązaniach. Stara to i znana historja. Dla mężczyzny mają szczególny urok podobne „droczenia się“ z młodem a ładnem dziewczęciem. Kawaler zakochany w innej, mężczyzna żonaty, nie myślący o żadnej płochości, podżyły wdowiec, nie mający pretensji do motylkowania koło młodych serduszek, a nawet sędziwy dziaduś z siwym jak mleko włosem, nie mogą się oprzeć urokowi tej niewinnej igraszki.

Gdyby zresztą nawet rozmowa z Bronisią miała za chwilę ulecieć z myśli i pamięci paryżanina, byłaby mu ją wkrótce z naciskiem przypomniała pani Wandalska, która pomimo żywej pogadanki, jaką prowadziła z gospodynią domu, znalazła jeszcze balladowe półoka i półuszka do podpatrzenia i podsłuchania rozmowy młodej pary sąsiadów, którzy się nie umieli zrozumieć.

Pani Natalja skorzystała po obiedzie z krótkiego czasu, który na pogadankę pozostał i gdy paryżanin zbliżył się do niej, zagadnęła go tak zręcznie, że nikt z obecnych nie mógł słyszeć rozmowy.

— Podjąłeś się pan bardzo trudnego zadania, nieprawdaż?

— Jakiego, proszę pani? — zapytał Grzmicki, nie domyślając się do czego zapytanie zmierza.

— Wyśledzić tajemnicę młodego serca...

— Ach! więc pani słyszała.

— Nic w tem dziwnego... kobiety i ściany słyszą wszystko...

— Dlaczego jednak pani to zadanie nazywa trudnem?... Czyż może być co łatwiejszego nad odgadnięcie mowy serca, które z całą szczerotą przemawia po raz pierwszy i chociażby się chciało taić, nie może, bo nie umie?...

— Trudnem jest, jak dla kogo...—odparła młoda wdówka—pan naprzykład jesteś jeszcze o sto mil od rozwiązania zagadki, a my, kobiety, mamy wzrok bystrzejszy i dostrzegłyśmy ją zaraz...

— Za pozwoleniem—zaprotestował Grzmicki—bawię tu dwa dni dopiero...

— Mimo to—przerwała pani Natalja—zapewniam pana, że nie byłeś w gorszych od nas warunkach do obserwowania, tylko że nie umiałeś obserwować...

— Niech mi pani raczy wybaczyć porównanie nie nowe—odpowiedział paryżanin—byłem jak ów astronom, który nie mógł się zajmować obserwowaniem gwiazdy dlatego, że ją słońce blaskiem swoim zaćmiło.

— Dziękuję panu za to usłonecznienie—odrzekła z uśmiechem wdówka—ale, o ile mi się zdaje, bo nie znam się na astronomji, umiejętności obserwowania słońca nabywa się podobno przez pilne wpatrywanie się w gwiazdy...

Grzmicki zamilkł. Czyżby w tych słowach była jaka uraza?... Czyliżby wdówka gniewała się na niego o to, że rozmawiając z Bronisią nawet w tak niewinny sposób o serdeczną strunę potrącił?...

Takby koniecznie należało wnosić, sądząc po parysku, ale narajowieckie panie tak były do paryżanek niepodobne, że bohater nasz nie śmiał już z całą ufnością polegać na swojem doświadczeniu paryskiem.

Sposobności do dalszej rozmowy już nie było. Pani Natalja nie chciała jej widocznie, bo zaraz bardzo zręcznie na inny przedmiot skierowała pogadankę i całe towarzystwo do niej wprowadziła.

Wkrótce po tem zebranie obiadowe rozeszło się i paryżanin sam pozostał z swemi myślami, z zagadką serdeczną Bronisi, ze sfinksowemi słowy pani Natalji.

Poszedł do siebie i wypoczywając po obiedzie, przy cygarze, rozmyślał o różnicy pomiędzy podolankami a paryżankami.

Sformułować tej różnicy nie umiał jeszcze, czuł ją tylko, ale dotąd nie mógł z niej sobie zdać sprawy.

Kilka cichych zapukań do drzwi przerwało jego zadumę.

— Proszę wejść!—rzekł podnosząc się z kanapy.

Na progu ukazał się „gromon”.

Postać jego była nie tragiczną wprawdzie jeszcze, ale dramatyczną bardzo. Był poważny, uroczysty, westchnienia wydawał pełne, trzymał się prosto, postępował krokami miarowemi.

Grzmicki poprosił go siedzieć i podał mu cygarniczkę, którą „gromon” lekkiem skinieniem ręki odsunął.

— Panie,—rzekł zająwszy miejsce,—powiedziałem już panu wczoraj, że mam do pana wiele, wiele zaufania.

6-tą wieczorem do cukierni na rogu Nowego Swiatu i ul. Świętokrzyskiej, gdzie, jak zwykle, spotkał się z kilkoma znajomymi. Następnie około 11-ej udał się wraz z nimi na kolację do restauracji na placu św. Aleksandra. Tutaj to po pónocy dał mu znać o wybuchu pożaru Kordjaczyński, z którym też niezwłocznie udał się na miejsce wypadku. W końcu podsądny nadmienia, iż z Kordjaczyńskim zna się od półtora roku, t. j. od czasu jego przybycia do Warszawy, z siostrami zaś jego poznał się dawniej...

Na tem prezydujący zakończył śledztwo i sąd przystąpił do wysłuchania ostatecznych rozpraw, które rozpoczęły się około godziny 1-ej po południu mową oskarżającą tow. prok. p. Jankulio.

Zaznaczywszy na wstępie, iż okoliczności pożaru nie pozwalają wątpić o tem, iż wybuchnął on z podpalenia, prokurator przedstawił następnie zarys wszystkich wypadków po pożarze i streścił drobiazgowo zeznania Suszczewicza, które wskazały domniemanego sprawcę podpalenia w osobie pods. Bilewicza. Zachowanie się B., który w pierwszym dniu śledztwa głównego nie chciał złożyć żadnych bliższych wyjaśnień i dopiero nazajutrz przyznał, iż częstokroć sam przyjmował od interesantów podania i prośby wraz z należnemi pieniędzmi, w ogóle zupełnie nie budzi zaufania ku niemu. Widzieliśmy, iż B. nawet do zarzutu przywłaszczenia i roztrwonienia wspomnianych pieniędzy w ogólnej sumie około 200 rs. nie przyznaje się, twierdząc, iż chciał, lecz nie zdążył złożyć tych pieniędzy sędziemu, który po powrocie był ustawicznie zajęty. Otóż oświadczeniu temu nie można dać wiary, gdyż zarówno daty, położone na podaniach, jako też bezpośrednie zeznania świadków wykazują, iż niektóre z inkryminowanych próśb złożone były przez interesantów na ręce Bilewicza na długo przed wyjazdem sędziego pokoju na urlop, gdyż np. jeszcze w maju, nawet w marcu r. z. Nadto zeznania Rappla, Czarneckiego, Widalskiego, Domagalskiego, Żaka i Sikorskiego, których podania, złożone wraz z wpisowem na ręce Bilewicza przepadły zupełnie, doprowadzają do wniosku, iż B. nietylko sprzeniewierzył skarbowe pieniądze, lecz że ogólna ich suma jest nawet znacznie większą od podanej powyżej. Również uzasadnionym jest zarzut pobierania przez podsądnego B. nieprawnych datków od interesantów, za przyśpieszenie biegu ich spraw, dowodzą tego bowiem zeznania Justmana, Szachmacińskiego, Rębelskiego i Horcha.

Tutaj na prośbę prokuratora prezydujący przerywa posiedzenie na czas krótki.

Po półgodzinnej pauzie prokurator przemawia w dalszym ciągu, przechodząc do zestawienia dowodów winy Bilewicza w zarzutach rozmyślnego niszczenia akt, oraz podpalenia sądu. Podsądny utrzymuje, iż nazajutrz po pożarze nie wchodził bez świadków do sali XIV-go rewiru, w której złożono ocalone od ognia akta, iż wchodził do niej i wychodził z niej tylko przez kancelarję, iż nie brał i nie przeglądał akt tam leżących z obawy odpowiedzialności za ich stan wobec sędziego lub komisji, iż dnia 29-go stycznia wszystkie nowe sprawy, które trzymał zwykle u siebie na stole lub w szufladzie, przeniósł do szafy nr 22, uprzątając stół przed sesją rady familijnej, wreszcie, iż Suszczewicz spotwarzył go pod wpływem niechęci i zawiści. Całe to opowiadanie w szczegółach obalają zeznania świadków: Derewickiego, Boettichera, Szemplińskiego, Wierszynina, Bielawskiego, Osmulskiego i Gryncewicza.

Tu prokurator roztrząsa szczegółowo znane już czytelnikom z toku śledztwa zeznania przytoczonych świadków, zaznaczając przytem najdobitniej, iż wbrew słowom Bilewicza, wszystkie niezaciągnięte do właściwych ksiąg sprawy cywilne znalazły się nagle w szafie oznaczonej nrem 22-im wcale nie dlatego, iż B. sprzątnął je przed posiedzeniem rady familijnej. bo podczas tego posiedzenia ani Derewicki ani Osmulski nie dostrzegli żadnej zmiany na stole sekretarza, pokrytym stosem papierów jak zwykle. Tak więc B. przeniósł je tam później i w innym celu, w celu, iżby się spaliły. Zachowanie się Bilewicza przed i po pożarze rzuca nań cały szereg poszlak, a zeznanie Suszczewicza wskazuje nań bezpośrednio jako na winowajcę. Zresztą wyłącznie tylko podsądny miał cel i możność podpalenia biura. Celem tym było ukrycie nadużyć, które z rozpoczęciem nowego roku wydać się mogły lada dzień wskutek skargi któregokolwiek z interesantów. Wynikająca ztąd obawa była źródłem i pożaru z dnia 29-go stycznia i następnie zniszczenia akt, ocalonych od ognia.

Że w tym ostatnim czynie przyjmował udział i Kordjaczyński, dowodzi tego zeznanie Suszczewicza, poparte opowieścią wielu świadków o stanowczym wpływie, jaki na Kordjaczyńskiego wywierał Bilewicz i o nader bliskich stosunkach, jakie ten ostatni utrzymywał z nim i jego siostrami...

Z przytoczonych względów prokurator popierał oskarżenie w całej rozciągłości, wnosząc o uznanie winy Bilewicza podług 2 cz. 372 art. (pobieranie datków) -- 3 cz. 354 art. (przywłaszczenie i roztrwonienie) — 1 cz. 362 art. (zniszczenie akt i dokumentów) i 2 cz. 1607 art. kodeksu karnego i przy zastosowaniu 152 art i 3 st. 19 art. tegoż kodeksu o skazanie go na pozbawienie wszystkich praw stanu i ciężkie roboty w kopalniach na czas od lat 13 do 15, a następnie na osiedlenie na zawsze w Syberji.

Co do Kordjaczyńskiego, prokurator prosił o skazanie go tylko z 1 cz. 362 art. kodeksu, przy zmniejszeniu zakreślonej w kodeksie kary (najwyższy stopień jej: zesłanie na osiedlenie w Syberji i pozbawienie wszystkich praw) ze względu na niepełnoletność podsądnego.

Następnie rozpoczęły się mowy obrońców, którymi byli adwokat przysięgły Kalinowski (obrońca Kordjaczyńskiego) i p. Lewin (obrońca Bilewicza).

Brak miejsca nie pozwala nam przytaczać treści obron; zaznaczymy więc tylko, iż obrońca Bilewicza prosił o uznanie niewinności tegoż w bezpodstawnych zarzutach podpalenia sądu, niszczenia akt i pobierania datków od osób prywatnych; a w zarzucie przywłaszczenia i roztrwonienia pieniędzy skarbowych — o zastosowanie nie § 372 kod., lecz 177 o karach.

Adwokat Kalinowski prosił o zupełne uniewinnienie Kordjaczyńskiego, który zasługuje na miłosierdzie, gdyż jeżeli nawet dopuścił się zarzucanego mu czynu, to był tylko ślepem narzędziem w ręku Bilewicza.

Po krótkiej replice prokuratora i jednego z obrońców następuje ostatnie przemówienie podsądnych.

— Jestem niewinny, jestem ofiarą potwarzy rzuconej przez Suszczewicza — oświadcza Bilewicz.

— Niewinnie mnie oskarżono. Nie wiem o niczem. Mam nadzieję, że sąd to uwzględni — mówi z kolei Kordjaczyński.

Od godziny 5-tej do 8-ej trwała przerwa, a potem kilkogodzinne narady sądu na redakcją pytań, mających posłużyć za podstawę do wyroku i nad samym wyrokiem.

Dopiero o godzinie 1-ej i pół po północy sędziowie ukazali się znowu na sali.

Zapanowała cisza. Prezydujący głośno i dobitnie odczytał wyrok. Sąd uwolnił Bilewicza od zarzutu podpalenia sądu, natomiast potępił go w trzech pozostałych zarzutach. Kordjaczyńskiego winę również uznał wyrok. Obu podsądnym złagodzono wielce normalną karę, wskutek zastosowania Manifestu koronacyjnego, a Kordjaczyńskiemu oprócz tego, wskutek uznania faktu, iż sam będąc nieletnim, został wciągnięty do zbrodniczego czynu przez pełnoletniego Bilewicza (§ 143 kod. karnego). Z tych zasad siedmnastoletni Stanisław Kordjaczyński skazany został tylko na 4 miesiące wieży, zaś szlachcic Walerjusz Zygmunt Bilewicz, liczący 48 lat wieku -- na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zesłanie na zamieszkanie do gubernji tobolskiej, z pozbawieniem prawa wydalania się z wyznaczonego mu miejsca pobytu do innych miejscowości tejże gubernji przez półtora roku, a do innych gubernij syberyjskich przez lat 5. Wyrok co do Bilewicza, jako szlachcica, po uprawomocnieniu się, stosownie do przepisów ustawy, przedstawiony zostanie pod zatwierdzenie Najwyższe.

Na wniosek obrońcy sąd postanowił do czasu uprawomocnienia się wyroku uwolnić Kordjaczyńskiego z więzienia, w razie przedstawienia 100 rs. kaucji.

Fr. N.

— Cieszę się bardzo, że je wzbudzić umiałem — odpowiedział grzecznie Grzmicki, panując zupełnie nad sobą, chociaż uroczysta powaga „gromona” budziła w nim wesołość—i będę się starał na nie zasłużyć.

— Zaufanie to,— mówił dalej Rzepski, — posunąłem tak daleko, żem się nie zaparł i nie wyprzysiągł tajemnicy mojego serca, którą pan zręcznie podchwyciłeś.

— Wierzaj mi pan,—odpowiedział Grzmicki,— że próżnobyś się wypierał i wyprzysięgał, oraz że dyskrecja moja...

— Jestem jej pewny,—przerwał agronom.

Milczał przez chwilę. Paryżanin czekał co dalej będzie.

Emil odetchnął kilka razy i zaczął znowu.

— Zostawszy panem mojej tajemnicy,—rzekł,— byłeś pan łaskaw dać mi kilka uwag i rad o obchodzeniu się z kobietami. Czy je pan pamięta?..

— Pamiętam i jeżeli panu idzie o to, mogę powtórzyć.

— To zbyteczne, panie. Pozwól mi pan tylko czy mam te rady pańskie uważać za żart, czy brać serjo?—zapytał wieśniak uroczyście.

Grzmickiemu coraz trudniejszem się stawało panowanie nad sobą. Śmiech go porywał.

— To zależy od uznania pańskiego, — odpowiedział, — ja tylko zaręczyć mogę, że te uwagi były wynikiem długich moich doświadczeń i że gdym je czynił, nie myślałem żartować.

Gromon powstał, wypowiedział uroczyste „dziękuję panu!” westchnął, uścisnął silnie dłoń Grzmickiego i nie mówiąc więcej ani słowa, wyszedł.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament medyczny zaopinjował, iż kursa lekarskie dla kobiet mają być utrzymywane z funduszów prywatnych. Jeżeli jednak działalność ich okaże się pożyteczną, kursa mogą uzyskać zapomogę rządową. Jednocześnie z lekarskiemi mają być otwarte i kursa farmaceutyczne dla kobiet.

= Według zapewnienia dzienników petersburskich, pewne grono osób wpływowych postanowiło otworzyć w Petersburgu wyższy zakład naukowy lekarski dla kobiet, który ma być utrzymywany ze środków prywatnych.

= W wyższych sferach administracyjnych powstał projekt przyjęcia warunków międzynarodowej konwencji w przedmiocie własności przemysłowej; konwencja ta ma na celu ujednostajnienie prawodawstwa o przywilejach na wynalazki techniczne i przemysłowe.

= Departament przemysłu i rolnictwa poruszył sprawę gorzelnictwa i w tym celu zażądał od towarzystwa ekonomicznego w Petersburgu opinji co do środków, mogących wpłynąć na podniesienie przemysłu gorzelanego oraz co do zmian, jakie w tym celu należałoby zaprowadzić w obowiązującej dziś ustawie o podatku od trunków.

= Według sprawozdania departamentu dochodów celnych, w czasie od dnia 13-go stycznia do dnia 13 sierpnia rb. wpłynęło tytułem opłat celnych ogółem rs. 55,601,291 czyli mniej o rs. 524,107 niż w tymże perjodzie w r. z.

= Według świeżo wydanego przez ministerjum komunikacyj rozporządzenia, zawiadowcy stacyj dróg żelaznych mają prawo wypraszać pasażerów z pociągów, z pomocą żandarmerji kolejowej w następujących wypadkach: 1) jeżeli pasażer jest w stanie nietrzeźwym i zachowuje się w wagonie nieprzyzwoicie; 2) jeżeli pasażer jest zaraźliwie chorym, oraz 3) jeżeli sprzeciwia się prawnym żądaniom administracji kolejowej. Przy wypraszaniu pasażera z wagonu służba kolejowa winna zachować następujące przepisy: 1) bagaże pasażera złożyć na stacji, na której tenże wysiada, o ile na to pozwala czas przystanku pociągu, w przeciwnym razie bagaże te mają być bezpłatnie odesłane pierwszym pociągiem; 2) pasażerowie, wyproszeni z powodu warunków, podanych w pierwszym i trzecim punkcie, nie mogą żądać zwrotu opłaty biletów, wreszcie 3) pasażerowie wyproszeni skutkiem choroby mają prawo żądać zwrotu tych opłat, z potrąceniem kosztów za drogę już przez nich przebytą.

= Ubiegłej soboty odbyło się posiedzenie komitetu kanalizacyjnego. Zatwierdzono nasamprzód wnioski podkomisji technicznej, tyczące się pomniejszych robót i dostaw. Ułożenie rur oddane zostało p. Mizerskiemu roboty grabarskie i betonowe p. Hentzelowi, zabicie ścian szpuntowych p. Grantzowowi. Dalej roboty murarskie powierzono p. Słuckiemu, a dostawę piasku i szabru p. Jarblumowi. Podrożenie ceny, spowodowane budową [illegible] Warszawy, utrudniło o wiele dostawę i zakup cegły, a przytem podniosły się ceny nietylko na cegłę dętą i prasowaną, ale nawet na zwyczajną. Poruszono nawet myśl założenia własnej cegielni, t. j. miejskiej, któraby z początku mogła wyrabiać cegłę potrzebną do robót wodociągowych a następnie do innych robót miejskich. Mimochodem dotknięto także kwestji sprowadzania cegły z miejsc bardziej odległych od Warszawy. Ostatecznie jednak postanowiono wejść w umowę z jedną z cegielni podwarszawskich, łagodząc cokolwiek warunki kontraktowe tyczące się kaucji, terminów wypłat za dostarczoną cegłę, procentu zepsutej cegły i t. p. Raport robót kanalizacyjnych powiadomił, iż do dnia 28-go sierpnia ułożono 1,118 rur wodociągowych długości 10,662 łokci, że od tego czasu kładzie się średnio po 18 rur dziennie i że budowa kanału odpływowego za rogatką mokotowską już się rozpoczęła.

= Zaraza bydlęca ukazała się świeżo we wsi **Chocianowice pod Widzewem, w powiecie łaskim.**

= Na placu Witkowskiego rozpoczęto roboty około uporządkowania bruków.

= Z powodu dokonywania robót brukarskich na ulicy Pokornej, przejazd na tej przestrzeni został zamknięty.

= Magistrat warszawski wyasygnował rs. 470 na oparkanienie placów pustych na ulicach Nowosenatorskiej i Trębackiej.

= Jeden z komisarzy policyjnych otrzymał naganę od swojej władzy za niewykonanie wbrew instrukcji służbowej, zlecenia poruczonego mu przez p. prokuratora sądu okręgowego.

= Wskutek ogłoszenia o zbieraniu składek publicznych na korzyść ofiar katastrofy na wyspach Jawie i Sumatrze, policja otrzymała uwiadomienie, aby wszelkie pieniądze, nadsyłane w tym celu, doręczane były wprost do konsulatu holenderskiego.

= Sprawy karne roztrząsane będą w zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy w dniach 15-ym, 25-ym i 26-ym b. m., oraz w dniach 5-ym i 11-ym listopada.

= Posiedzenie komitetu giełdowego, w celu obradowania nad projektem nowych opłat za prawo handlu, odbędzie się w dniu dzisiejszym wieczorem.

= W dniu 12-ym listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów fabryki cukru i rafinerji „Jozefów".

= W bieżącym roku szkolnym szkoła weterynaryjna warszawska posiada 67 uczniów, a zatem mniej o 6-ciu niż w ubiegłym. W ogólnej cyfrze uczniów 45-iu pozostało z lat poprzednich, 22-ch zaś zapisało się nowych.

= Na jutrzejszem nabożeństwie za duszę ś. p. Antoniego Stanisławskiego, tłumacza „Boskiej komedji", w kościele archikatedralnym św. Jana odbyć się mającem, odśpiewają *Requiem* członkowie chóru świętokrzyskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Cyrulik sewilski" (występ p. Varesi i p. Defalco, ab. A, nr 1); wtorek: „Starzy kawalerowie"; środa: „Lunatyczka" (występ p. Varesi i p. Defalco, ab. B, nr 1); czwartek: „Safanduły"; piątek: „Aida" (występ p. Warmuta); sobota: „Lunatyczka" (występ p. Varesi i p. Defalco, abonament zawieszony); niedziela: „Fromont junior et Risler senior".

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Mieszkańcy małego miasta"; wtorek: „Pierścień rodzinny"; środa: „Hannibal ante portas", „Ożenić się nie mogę" i „Aby handel szedł!"; czwartek: „Mieszkańcy małego miasta"; piątek: „Bettina"; sobota: „Na wsi"; niedziela: „Pierścień rodzinny".

* Dziś drugi występ p. Varesi i p. de Falco w „Cyruliku sewilskim".

* P. Warmut wystąpi raz jeszcze gościnnie w „Aidzie".

* St. Barcewicz wyjeżdża wkrótce na szereg występów do Lwowa i Krakowa.

= Alarm.

Wczorajsze przedstawienie „Carmeny", odbywające się w przepełnionym od góry do dołu amfiteatrze, zostało zamącone paniką.

W czasie aktu 2 go ukazał się na scenie dym i przykra woń spalenizny rozniosła się po całej sali teatru wielkiego.

Publiczność zaniepokoiła się niepomiernie, wiele osób poczęło nieznacznie opuszczać teatr...

Z nadejściem jednak antraktu dym się ulotnił i widzowie spokojnie słuchali dalszego ciągu uroczej partycji.

Dym ten wydobywał się z piekarni zakładu cukierniczego p. Janowskiego.

Tylokrotnie i przed pożarem teatru rozmaitości i po pożarze w piśmie naszem i w innych domagano się usunięcia tej piekarni, która perjodycznie staje się przyczyną popłochu widzów, a mimo to dotychczas głosy opinji nie odniosły żądnego skutku.

Dziś naczelnik straży ogniowej udał się na miejsce, ażeby jeszcze raz obejrzeć...urządzenie piekarni.

Podobno kilkanaście osób, które zbiegły z widowiska zażądały zwrotu pieniędzy za bilety.

= Jesień na dobre!

Wczoraj i dziś rano mieliśmy mróz biały, mnożą się więc oznaki zapowiadające zimę.

Maluczko a ujrzymy ją w śnieżnej szacie...

Tymczasem w Saskim ogrodzie liście spadające z drzew coraz grubszą warstwą przykrywają trawniki i aleje.

Drzewa pozbywają się swojej sukienki zielonej, jakby umyślnie aby odsłonić niebo dla wieczornych przechodniów, wszelkiej innej jasności pozbawionych...

= Spłata długu.

W r. 1847-ym pewien filantrop spotkał na polach powązkowskich dwóch malców i rzekł ostro:

— Zamiast bąki zbijać, lepiejbyście do roboty się wzięli... czem chcecie być?

Chłopcy niezestraszeni odrzekli śmiało:

— Ja chcę być szewcem!

— A ja krawcem!

— Dla czego?

— Aby nasz ojciec na starość miał buty, ciepły surdut i nie kaszlał ani chorował z przeziębienia!..

Filantrop oddał malców do terminu.

W tych dniach zgłosił się do nas p. Roman Ch. z *Kurjerem* wrześniowym za rok 1847, w którym ten wypadek opisano, i opowiedział, iż jednym z owych dwóch malców jest on sam...

Jego brat zmarł na cholerę w r. 1866-ym, ojciec dawno nie żyje, a filantrop, straciwszy mienie, na rękach wychowańca oddał Bogu ducha.

Pan Roman Ch. jest człowiekiem zasobnym.

Nie miał on czasu ożenić się, ale pragnąłby spłacić dług wdzięczności społeczeństwu.

Zakład swój zamknął, a zamierza otworzyć szkołę krawiectwa dla ubogich sierot.

Prośbę o pozwolenie wniósł w tych dniach do właściwej władzy.

= Strażacy.

Podczas ostatniego pożaru przy ulicy Chłodnej wynoszono szafę z mieszkania Gabrjeli Z., z której to szafy wyleciała puszka, zawierająca w sobie znaczną sumę pieniędzy.

Puszkę tę podnieśli strażacy Królikowski i Woliburski, którzy, nie mówiąc o tem nikomu, odnaleźli właścicielkę i oddali jej zgubę, nie żądając wynagrodzenia.

Fakt ten podajemy do wiadomości z przyjemnością.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W dniu wczorajszym o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem, w obec nielicznej garstki członków nastąpiło zamknięcie letniej przystani w „łasze" pod Pragą.

Wieczorem o godzinie 8-ej w lokalu zimowym w pałacu brühlowskim odbyła się składkowa wieczerza.

= Amator kąpieli.

I dzisiaj jeszcze, pomimo zarzucanej niekiedy męskiemu pokoleniu zniewieściałości nie brak nam ludzi zahartowanych fizycznie.

Jednym z takich jest p. Ł., codziennie dotąd uczęszczający do wiślanej kąpieli.

Zapalony amator kąpieli zapewnia, iż pomimo zimna panującego w powietrzu, woda nie jest wcale chłodną, przeciwnie przy wchodzeniu do wody uczuwa się pewne ciepło...

P. Ł., jak zapewnia, od kilku lat oddaje się tym praktykom z pożytkiem dla zdrowia, które też służy mu znakomicie.

Pomimo tak dotykalnego dowodu wątpimy jednakże, czy wielu znajdzie on naśladowców...

= Zatrucie.

W dniu wczorajszym u państwa B. na Dzielnej cała rodzina, złożona z 7-iu osób, raczyła się grzybami, kupionemi na targu za Żelazną Bramą.

Niebawem po obiedzie dwie najmłodsze dziewczynki doznały strasznych boleści, czem przestraszeni rodzice posłali po lekarza.

Zanim lekarz nadszedł, już reszta dzieci, siostra pani domu, wreszcie sami państwo B. mocno zasłabli.

Dzięki rychłej i energicznej pomocy wszyscy zostali uratowani.

Lekarz skonstatował fakt otrucia grzybami.

Grzyby te, jak wspominaliśmy, były kupione za Żelazną Bramą u włościanki, której już nie sposób odszukać i pociągnąć do opowiedzialności sądowej.

= Z bruku.

W dniu wczorajszym jakiś przytomny młody człowiek wydobył literalnie z pod koni 80-letnią staruszkę.

Biedna kobieta, stojąc już na bezpiecznem miejscu, dziękowała serdecznie swojemu wybawcy, życząc mu stu lat zdrowia i dobrej żony...

Zanim to nastąpi, dobry ten czyn zasługuje przynajmniej na krótką dziennikarską wzmiankę.

= Zajście uliczne.

W sobotniem wieczornem wydaniu *Kurjera* opisanem było zajście pomiędzy pp. E. S. i W. P., którego istota będzie przedmiotem rozpatrywania sądowego, w szczegóły jego zatem wdawać się tu nie możemy.

Faktem jest tylko, że w zajściu tem p. W. Pawłowski nie miał zamiaru ograbić p. E. S. i nie został aresztowanym, jak w artykule naszym na zasadzie zeznań złożonych urzędownie przez przeciwnika zostało podane, co też niniejszem stwierdzamy.

= Pościgi.

W nocy z dnia 30-go września na 1-szy października policja urządziła w rozmaitych miejscowościach pustych obławę, przyczem schwytano 18 osób podejrzanych.

W liczbie tej znajdowało się czterech znanych policji złodziei: Daniel Rutka, Franciszek Babiński, Bolesław Kowalewski i Władysław Dąbrowski, którym pobyt w Warszawie jest wzbroniony.

Następnej nocy podpułkownik Własowski skierował poszukiwania w okrąg cyrkułu powązkowskiego.

W rezultacie przytrzymano 327 osób, z których 15 nieposiadających paszportów odesłane będą do miejsca urodzenia.

Pozostałych, jako mieszkańców Warszawy, rozmieszczono po cyrkułach.

= Znaczna kradzież.

Nocy dzisiejszej niewiadomi złoczyńcy, wyłamawszy drzwi mieszkania rz. r. st. Wendy, na Pradze pod nrem 418a zamieszkałego, zabrali ordery, listy zastawne i gotówkę na ogólną sumę 5,000 rs.

Śledztwo, celem wykrycia sprawców kradzieży, zarządzono.

= Mały zbieg.

Ubiegłej soboty około godziny 6-ej wieczorem pięcioletni Ludwik O., synek urzędnika kolejowego, zamieszkałego na Pradze, bawiąc się na podwórzu, zniknął bez wieści.

Zrozpaczeni rodzice cały wieczór i noc przedsiębrali poszukiwania, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Dopiero wczoraj rano o godzinie 8-ej pan Z. przyprowadził malca całego i zdrowego do domu rodziców.

Ludwiś, wybiegłszy na ulicę, przeszedł cały most i następnie przez Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Świat doszedł do alei Jerozolimskich.

Tutaj zaczął płakać, spostrzegłszy się widocznie, że dość łatwo się zaszło, ale trudniej będzie powrócić.

Płaczącego chłopczynę spotkał pan Z. i zabrał do siebie.

Z początku nie mógł się nic od płaczącego malca dowiedzieć.

Później dopiero malec odzyskał humor i powiedział jak się nazywa, oraz gdzie mieszkają rodzice, do których go następnie odprowadzono.

= Przez pijaństwo.

Na Nalewkach wyrobnica Tekla B., będąc w stanie nietrzeźwym, usnęła na schodach drugiego piętra.

We śnie obsunęła się i spadła głową na dół tak nieszczęśliwie, iż głowa pękła w kilku miejscach.

Śmiertelnie porานioną, bez nadziei życia, odesłano na kurację do szpitala starozakonnych.

= Napad.

Na przechodzącą na Pradze Zofję G. napadło nocy wczorajszej dwóch nieznanych mężczyzn, a powaliwszy ją na ziemię, pobili i poranili ją ciężko w głowę.

Na krzyk napadniętej zbiegający się przechodnie spłoszyli napastników, którzy bezkarnie ujść zdołali.

Pobitą odesłano na kurację do szpitala praskiego.

= **Wypadki.** Na Chmielnej spadł ze schodów do piwnicy Wojciech P. i oprócz złamania ręki zranił się ciężko w głowę.—Na Pradze Konstancja O. w kłótni z Janem M. zraniła go rądlem dość ciężko w głowę. — Na Grzybowskiej Franciszek K., najechany przez dorożkę nr 818, złamał nogę.

= Wniosek.

Przemysłowcy m. Łodzi wystąpili z wnioskiem do Towarzystwa opieki nad przemysłem (w Petersburgu), celem wyjednania w sferach administracyjnych dwóch rezolucyj.

Jedna dotyczyć ma budowy toru szerokiego na linji drogi żelaznej łódzkiej, druga — odrzucenia uchwały warszawskiego zjazdu górniczego co do podwyżki cła na węgiel.

Jak wiadomo, przemysłowcy łódzcy zawiązali filję petersburskiego Towarzystwa opieki przemysłowej.

= Wystawa.

Dowiadujemy się, iż przemysłowcy łódzcy zamierzają urządzić wystawę miejscowych fabrykatów.

Postanowienie w tej mierze zapadło w tych dniach i w tych dniach też nastąpić ma jego urzeczywistnienie.

Pośpiech taki tłumaczy się tem, iż wystawa ma na celu głównie przedstawienie sił przemysłowych Łodzi głównemu naczelnikowi kraju, który przybywa do naszego Manchesteru około dnia 13-go b. m.

Przemysłowcy łódzcy wezwali do udziału w wystawie i znaczniejszych fabrykantów z Tomaszowa rawskiego.

= *Quousque tandem!*

I znowu jeden z większych majątków przeszedł w ręce niemieckie...

Są to dobra Kamińsk, położone w najdogodniejszych warunkach — obok drogi żelaznej, nad granicą, w gubernji piotrkowskiej.

Co jednak najsmutniejsza, to, iż poprzedni dóbr tych właściciel, jak donosi *Tydzień*, jest człowiekiem zamożnym i do sprzedaży niczem zniewolony nie był...

Doprawdy, karygodna lekkomyślność!

= **Ładna droga.**

Przed kilkoma dniami podróżni, jadący ekstrapocztą z Lubartowa do Lublina, dzięki dobroci drogi, zostali wysypani w olbrzymią kałużę błota.

Nie ma co mówić, mamy dobre drogi!

= Odkrycie.

W ogrodzie folwarcznym Owczary, pod Sulejowem, przypadkowo odkryto starożytne cmentarzysko.

Na dość obszernej jego przestrzeni znaleziono mnóstwo urn i szkieletów.

= Szczególne wyjaśnienie.

Kilka dni temu podaliśmy wiadomość, iż w Płocku, w jednym z gmachów rządowych zawaliły się świeżo budowane schody wraz z trzema murarzami.

Z tego powodu nadesłano nam sprostowanie, w którem powiedziano, iż schody się nie zawaliły, tylko „obruszyły się i ze znajdującemi się na nich trzema murarzami spadły z wysokości trzech łokci".

Nie mogąc dojść subtelnej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy „zawaleniem się" a „spadnięciem z wysokości trzech łokci" tychże schodów, stwierdzamy ją ku zadowoleniu strony reklamującej.

Nadmieniamy nadto, iż, jak zapewnia strona reklamująca, murarze „oprócz małego potłuczenia żadnego szwanku nie ponieśli".

Z jakiej przyczyny zaszedł ten wypadek nie doniesiono nam wcale, strona reklamująca zaś twierdzi, że powodem jego była „nieostrożność, a raczej chciwość jednego z murarzy, który przedwcześnie wyjął dla swego użytku szalunek bukszteluwy", wskutek czego s eść stopni schodów uległo opisanemu powyżej „nie zawaleniu się, ale zapadnięciu z wysokości trzech łokci..."

= Pożar.

W osadzie fabrycznej Irena, mieszczącej w sobie zakłady żelazne sukcesorów Frenkla, spaliła się walcownia.

W fabryce pracowało kilkuset robotników.

= Jeszcze pożar.

We wsi Klesztowie w powiecie chełmskim spłonęły terpetyniarnia i smolarnia.

Fabryki te cieszyły się ogólnem uznaniem, a na wystawie wiedeńskiej wyroby ich zaszczytnie zostały odznaczone.

= Łuna pożarna.

Jadący wczoraj koleją petersburską widzieli wielką łunę pożarną za stacją Czyżewem.

Sądząc z wielkości łuny, pożar musiał być dosyć odległy bardzo znaczny.

Ze świata.

✕ **Akademja umiejętności,** według *Gaz. krak.*, zaczęła po ferjach letnich swoje posiedzenia.

✕ **Rok szkolny** w uniwersytecie jagiellońskim rozpoczął się, jak donosi *Czas*, od nabożeństwa w kościele akademickim św. Anny.

✕ **Włodzimierz hr. Dzieduszycki,** jak donosi *Gaz. nar.*, podał myśl utworzenia krajowego muzeum artystyczno-przemysłowego, na wzór wiedeńskiego *Museum für Kunst und Industrie*. Zakład ten będzie służył za ognisko centralne wszelkich usiłowań, zmierzających do poparcia i artystycznego uszlachetnienia przemysłu krajowego. Myśl ta zostanie wkrótce poruszoną w sejmie.

✕ **W Paryżu** pobłogosławiony został dnia 4-go b. m. w kościele Saint-Philippe-du-Roule związek małżeński zawarty pomiędzy kapitanem artylerji, potomkiem jednej z najstarożytniejszych rodzin francuskich, p. Gicquel des Touches i hrabianką Marją Czacką, wnuczką ks. Sapiehy. Drużbami pana młodego byli: jenerał Mansion i sekretarz ambasady hr. Sercey, panny młodej: hr. Potocki i ks. Radziwiłł, jej kuzynowie. Liczne grono uczestników uroczystości, złożone z najwybitniejszych przedstawicieli miejscowej arystokracji, zgromadziło się po ślubie u ks. Sapiehy, gdzie suty *lunch* zastawiono.

✕ **Na salonach ks. Radziwiłłów** w Paryżu zgromadziło się niedawno, jak donoszą dzienniki francuskie, „wybrane koło *pur sang* arystokracji. Świetny raut, wydany z okazji zaślubin ks. Jerzego z hrabianką Branicką, zachwycił świetnością tych, co brali w nim udział i tych, co o nim słyszeli. Część muzyczną programu wypełnili: Faure, p. Salla i Juljusz Cohen." Ślub młodej pary odbył się z niezwykłą nawet na bruku metropolji okazałością dnia 6-go b. m.

✕ **Hr. Marja Branicka** z domu Sapieżanka, wydając córkę za ks. Jerzego Radziwiłła, mieszkającego stale w Berlinie, gdzie w służbie wojskowej pozostaje, namawiała córkę, aby się choć trochę zapoznała z niemieckim językiem. Hrabianka wychowana we Francji i całem sercem paryżanka: „Ba! — odrzekła — będę zawsze dosyć umiała, aby powiedzieć przy kasie na dworcu: *Billet 1-re classe nach Paris!*" O znajomości języka polskiego, pisma z których tę bajeczkę czerpiemy, nie mówią wcale.

✕ **W Paryżu** zmarł w dniu 2-im b. m. Karol Chobrzyński, porucznik b. wojsk polskich, główny inspektor ruchu kolei północnej, kawaler orderu legji honorowej, orderu Leopolda i wielu innych.

✕ **Genée** tłumaczy się w liście do dzienników berlińskich rozesłanym, iż pierwotnie inkryminowany walc: „Na lagunach", przeznaczony był dla balwierza Caramello, nie zaś dla księcia; przeto odśpiewanie takowego przez lirycznego tenora i księcia wywołało tak ujemne wrażenie!

✕ **Straus** rozpoczął już krzątać się około nowego utworu, który tym razem bodaj otrzyma nazwę „opery komicznej". Libretta trzyaktowego dostarczył nie kto inny, tylko... Bauernfeld. Rzecz zatytułowana „Młody książę" rozegrywa się za czasów Ludwika XV-go, na dworze wesołego króla.

✕ **Weirauch,** aktor i autor wielu ulubionych swojego czasu fars i krotochwil, zmarł w Rudolfsztacie.

✕ **Koszta** wzniesienia posągu „Germania" na wyżynach Niederwaldu wyniosły ogółem 1.192.000 marek.

✕ **Z rozpaczy.** W miasteczku Solt, na Węgrzech, pewien ojciec zrozpaczony po śmierci syna, wykłuł sobie oczy! Nieszczęśliwy utrzymuje, iż nikogo już widzieć nie chce, gdy dziś ukochanego syna oglądać nie może...

✕ **Kto winien?** W Lozannie zdarza się następujący wypadek. Pies pewnego turysty, anglika, wpada goniąc za kotem, przez okno do piwnicy. Tam w zapale gonitwy odtrąca kran beczki, z której wylewa się 2,800 litrów wina. Właściciel drogocennego napoju wytacza proces właścicielowi zapalczywego psa, żądając wynagrodzenia w kwocie 2,500 franków. Kto winien? Kot, pies czy anglik?

✕ **Belot** ukończył nową powieść pod tyt.: „*Reine de beauté*". Książka wyjdzie niebawem u Dentu.

✕ **Nowa powieść Zoli** pod tytułem: „*La joie de vivre*" ukaże się niebawem w odcinku *Gil Blas'a*. Ma to być utwór raz przecie na psychologicznych motywach osnuty!

✕ **Nowa moda.** Pewna firma lugduńska poleca jako nowość materjał na suknie... usiany pawiemi piórami. Ej, czyżby też panie zdecydowały się na tak brutalne zamanifestowanie swoich zamiarów?

✕ **Pieniądze w Tonkinie** są, jak wiadomo, ołowiane. Sposób noszenia ich prosty, ale wielce niewygodny. Przedziurawione monety nanizują się na sznurek i jak różaniec zawieszają się na szyi. Damy wychodzące na miasto dla załatwienia sprawunków każą pieniądze nieść niewolnikowi zwanemu kuli, który nierzadko ugina się pod ciężarem. Suma naprzykład naszych stu ru bli, zamieniona na tonkińskie pieniądze, byłaby w stanie zatopić sporą łódkę...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— Dziś, jako w rocznicę śmierci, celem uczczenia pamięci ukochanego brata, składa się rs. 100 na kościół św. Aleksandra, rs. 100 na kościół Wszystkich Świętych i rs. 100 na osady rolne dla małoletnich przestępców w Studzieńcu.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksandra z Kompertów **Bieńkowska,** przeżywszy lat 29, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 6 b. m. rozstała się z tym światem. Pozostała familja zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski w dniu 9 b. m., o godzinie **4 i pół** po południu, odbyć się mające. —3437

† Ś. p. Helena z Rokickich **Bortkiewicz** zgasła w Meranie dnia 1 października, w 36 roku życia i tamże pochowana. W nieutulonym żalu pogrążeni mąż z trojgiem dzieci, matka, siostra i brat zawiadamiają krewnych i znajomych o poniesionej stracie. —3431—

† Ś. p. Marjanna z Kruszewskich 1-go ślubu Wojtkiewicz 2-go **Smoleńska,** w dniu 6 października r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 b. m., we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Anny, na cmentarz powązkowski. odbyć się mające. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odbyło się dziś, o godzinie **10-ej** zrana. —3429—

— B. p. Gustaw **Aszert,** b. obywatel m. Warszawy, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72, zakończył życie w dniu 6 października r. b. W nieutulonym żalu pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Rymarskiej, nr 10, w dniu 9 b. m., we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —993—

† We wtorek, dnia 9 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się wotywa żałobna, jako w siódmą rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Zygmunta **Szmideckiego,** w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na którą zaprasza się znajomych i przyjaciół. —3434—

† We wtorek, dnia 9 października, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Adama **Wołowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3427

† W dniu 9 października, we wtorek, jako w wigilję ósmej rocznicy śmierci ś. p. Franciszka **Żydok,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn zaprasza przyjaciół i życzliwych. —3421—

† W dniu 9 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy instytutowej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. hr. Stanisława **Łubieńskiego,** na które zaprasza się rodzinę zmarłego oraz opiekunki i członków. —990

† W piątek, dnia 12 października, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo na Powązkach, w kaplicy na cmentarzu, za spokój duszy ś. p. Andrzeja **Zielińskiego,** obywatela, oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu. Pozostała w smutku żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na ten obrzęd żałobny. —3433—

† Jutro, we wtorek, dnia 9 października, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji **Okoń,** wdowy po b. profesorze gimnazjum płockiego, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w grobie familijnym na cmentarzu powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, na które synowie zapraszają familję i znajomych. —3439—

† W piątek z kościoła Wszystkich Świętych wyprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Józefa **Szadkowskiego.** Był to z młodości prawdziwie zamiłowany w botanice. To też lata chlubnej jego staranności pamiętne zostaną w zarządzaniu ogrodem szpitala Dzieciątka Jezus. Licznemu orszakowi pogrzebowemu składa niewypowiedziane podziękowanie w wielkim smutku pozostała żona.

984— **Helena z Paczewskich Szadkowska.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 6-go października. — Z powodu mających się niezadługo rozpocząć posiedzeń komisji do uregulowania kwestji żydowskiej, *Nowoje wremja* powraca ponownie do samej kwestji i wypowiada o niej parę uwag. Całe zadanie komisji, jak słusznie utrzymuje rzeczony dziennik, polega na tem, aby żydów uczynić nieszkodliwymi dla masy ludności. Otóż żydzi za pole swojej działalności, wyradzającej następnie wzajemną nienawiść, wybierają te kraje, gdzie niższe warstwy ludności odznaczają się brakiem wykształcenia i ekonomiczną bezsilnością. Gdzie żydzi nie natrafiają na taki dogodny dla siebie grunt, tam osiedlać się nie lubią. Dowodzi tego ten fakt, że prawie wszyscy żydzi, którzy po pierwszych antiżydowskich zaburzeniach szukali schronienia w Ameryce, gdzie doznali gościnnego przyjęcia, po pewnym czasie popowracali do Europy i do Rosji. Otóż, konkluduje *Nowoje wremja*, należy starać się, aby żyda uczynić nieszkodliwym dla włościanina, a wówczas znikną i żydowska eksploatacja i nienawiść i wymierzanie sobie samym sprawiedliwości, a nawet niepotrzebną się okaże smutna energja, z jaką z wichrzycielami postąpiono w Jekaterynosławiu. „W gruncie rzeczy zadanie redukuje się do tego, w jaki sposób masę ludu, eksploatowaną nateraz przez żydów, uzbroić w takie środki do walki pokojowej, socjalnej, aby ostatecznie uczynić żyda nieszkodliwym dla chrześcijanina. Rozwiązanie zadania w ogólnych zarysach powinno dążyć do podniesienia ogólnego poziomu umysłowego, ekonomicznego i cywilizacyjnego w masach ludowych. Ale jak tego dokonać, jakiemi iść drogami — oto pytania, wymagające poważnej pracy i poważnego namysłu, pytania, które mogłyby stanowić zadanie całego życia pierwszorzędnego męża stanu."

Petersburg 6-go października.—Postępowanie księcia bułgarskiego zasługuje na coraz surowszą naganę i potępienie ze strony redakcji gazety *Now. wr.*, która dowodzi, że przywrócenie konstytucji nie miało innego celu, jak osłonić krzyczącą samowolę, do jakiej dochodzi rząd książęcy. Wyliczywszy rozmaite naganne czyny oraz zamiary, *Nowoje wremja* w końcu powiada: „Przy pomocy 28-iu deputowanych nielegalnego zgromadzenia narodowego książę przeprowadził również reformę w armji czynnej, przyswoił sobie funkcje ministra wojny, urząd odpowiedzialny, co nie godzi się z żadnem prawem państwowem, ani konstytucyjnem, ani autokratycznem! W telegramie z Sofji jest mowa o *oddaniu* księciu Aleksandrowi dowództwa nad całą armją i zwierzchniego zarządu ministerjum wojny. Ale podobnych praw ani obowiązków zgromadzenie narodowe nie miało wcale potrzeby oddawać księciu, gdyż on je posiadał oddawna, od chwili wstąpienia na tron bułgarski. Naczelnik państwa sam przez się jest najwyższym zwierzchnikiem armji; do niego też z prawa i z natury rzeczy należy zwierzchni zarząd nietylko ministerjum wojny, ale i wszystkich ministerjów. I właśnie też dlatego, aby swoich najwyższych praw nie wystawiać na żadne nieprzewidziane wypadki, naczelnik państwa zrzeka się wszelkich odpowiedzialnych funkcyj. Nie ma wątpliwości, że książę Aleksander tylko czasowo i w pewnym określonym celu został swoim własnym ministrem

wojny, a mianowicie, aby nie oddać tego stanowiska jakiemu rosyjskiemu oficerowi, jak dotąd było w zwyczaju. Należy spodziewać się dalszych rozporządzeń nowego bułgarskiego ministra wojny, w takim duchu, jaki już i teraz zarysował się dość jasno. Jakkolwiek ważnemi są zmiany zaprowadzone w ciągu kilku tygodni w administracji państwowej Bułgarji, niemniej jednak całą dotychczasową działalność rządu książęcego uważać trzeba dopiero za przygotowawczą. Pytanie do czego rząd ten się przygotowuje?"

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Budapeszt 6-go października. — *Nemzet* donosi z Wiednia: „Zamknięcie sesji skupczyny serbskiej nastąpiło, ponieważ takowa zamierzała wytoczyć proces gabinetowi Piroczanacza, coby doprowadziło do scen bardzo burzliwych. Kristicz czeka na uspokojenie się umysłów, poczem zwoła napowrót skupczynę."

Paryż 6-go października.—*Journal officiel* zamieszcza następującą notę: „Ogłoszono rozmaite wersje słów, jakie zamienił prezydent rzeczypospolitej podczas odwiedzin swoich u króla hiszpańskiego, aby go objaśnić o rzeczywistych usposobieniach kraju. Jedynym tekstem autentycznym jest ten, który Agencja Havasa przesłała do dzienników i który uważać należy za urzędowy."

Paryż 6-go października.—Minister marynarki Peyron zastępczo objął zarząd ministerjum wojny. Pogłosce o dymisji prefekta policji zaprzeczają.

Paryż 6-go października.—Minister marynarki otrzymał depeszę od admirała Courbeta z dnia 30-go z. m. Takowa donosi, że na konferencji admirała z komisarzem cywilnym Harmandem i komendantem sił lądowych, uchwalono jednomyślnie, iż wskutek złego stanu dróg operacje wojenne muszą być czasowo zawieszone. Wojska mogą wszakże bezpiecznie oczekiwać na przybycie posiłków.

Paryż 6-go października.—*Paris* twierdzi, iż rząd, znając obecnie warunki chińskie, niema nadziei, aby spór dał się rychło załatwić. Chińczycy mają nadzieję, że zwlekając osiągną dogodniejsze warunki i czekają na zmianę ministerjum we Francji albo klęskę francuzów w Tonkinie. Telegram Ajencji Havasa z Sajgunu z d. 6 b. m. donosi z Hanoi pod d. 28 z. m.: „Mandaryni poddają się ciągle Harmandowi. Potwierdza się odwrót czarnych flag zdziesiątkowanych przez choroby i walki ostatnie. Droga z Hanoi do Sontay jest oczyszczoną. Znikły również bandy z okolic Nam Dinh. Potwierdza się, że głowy kapitana Riviére i 27 jego towarzyszów znaleziono w Prukai."

Madryt 6-go października.—Dymisja jen. Thibaudina sprawiła tu wyborne wrażenie. *Liberal* uważa zatarg francusko-hiszpański za załatwiony. Sagasta wręczył królowi protesty kolonji francuskiej w Madrycie przeciw demonstracjom paryskim. Król przyjął nader łaskawie posła francuskiego i nie dotknął ani jednem słowem wypadków paryskich.

Belgrad 6-go października.—Król powołał wczoraj do siebie wszystkich oficerów tutejszej załogi. Nazwał on radykalistów żywiołem rewolucyjnym z którym należy w interesie państwa i dynastji energicznie walczyć. Wyraził dalej nadzieję że w tych trudnych przejściach armja pozostanie wierną tronowi.

Sofja 6-go października.—Krewny jen. Sobolewa, Szczegłow, usunięty został z ministerjum spraw wewnętrznych. Pod patronatem p. Jonina i biskupa Klimenta tworzą byli ministrowie, Karawelow i Sławejkow, stronnictwo opozycyjne z barwą radykalno-liberalną, która dążyć będzie do utrzymania bez zamierzonych przez księcia zmian konstytucji tyrnowskiej.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 7-go października.

Minister spraw zagranicznych wyjedzie za granicę dopiero po powrocie Najjaśniejszych Państwa.

Petersburg 7-go października.

Wojska Afganu zajęły Szugnan i posunęły się aż do wierzchołków rzeki Amu Darji, odpierając ferganów na wschód. W ten sposób granica afgańska styka się dziś bezpośrednio z rosyjską.

Petersburg 7-go października.

Zwłoki Turgeniewa staną w Petersburgu w dniu 9 tyr. b. m., o godzinie 10-tej minut 20 rano. W procesji uczestniczyć ma 175 deputacyj, w tej liczbie znajdują się deputacje wszystkich zakładów naukowych petersburskich i wielu prowincjonalnych, dzienników, towarzystw naukowych, teatrów i t. d. Na czele postępować będą włościanie z majątków poety.

Petersburg 7-go października

W dniu dzisiejszym spadł tu pierwszy śnieg. Temperatura wynosi jeden stopień zimna. (Wczoraj też odebraliśmy wiadomość, iż obfite śniegi spadły w Tyrolu: w Morawji obawiają się dotkliwych chłodów, *przyp. red.*).

(Otrzymane dziś.)

Paryż 8 go października.

Rokowania z Chinami zostały zawieszone

Rzym 8-go października.

Wczoraj Ojciec św. przyjmował pielgrzymów którzy w liczbie kilku tysięcy z rozmaitych stron świata przybyli złożyć hołd głowie kościoła. Przyjęcie odbyło się nader uroczyście i z wielką pompą. Powstało wszakże niemiłe zamięszanie z powodu, iż niektórzy fanatycy, nie obliczając się z trudnem położeniem Watykanu, poczęli wydawać okrzyki: „Niech żyje Papież-król!" żandarmi papiescy musieli wyprowadzić co prędzej z sali hałasujących. Dały się słyszeć również okrzyki: „Precz z Humbertem!" Ojciec św., cieszący się znowu zupełnem zdrowiem, w gorącej przemowie zachęcał pielgrzymów do gorliwości w żywej wierze katolickiej.

Rzym 8-go października.

Moniteur de Rome napomina Tiszę, aby zawarł sojusz z południowymi słowianami, wykazując niebezpieczeństwa, na jakie monarchja i Węgry byłyby narażone w razie wzrostu niezadowolenia tego żywiołu.

Kopenhaga 8-go października.

Najjaśniejszy Pan wraz z księciem Walji wyjeżdzają na polowanie do hr. Tornerkielna.

Sofja 8-go października.

W sobotę na posiedzeniu zgromadzenia narodowego odczytał prezes gabinetu, Cankow, program rządu. Usiłowaniem jego będzie zastosować prawa do ducha i przepisów wskrzeszonej konstytucji. Rząd zbada uważnie i troskliwie kwestje międzynarodowe i stosunek ich do Bułgarji. Postanawia on energicznie pracować około wyrównania trudności, jakie powstały, i liczy na przyjazne uznanie mocarstw. Dzisiaj stoi na porządku dziennym sprawa ratyfikacji umowy kolejowej.

Petersburg 8-go października.

Wielki Książę Michał Mikołajewicz przybył do Tyflisu. Po dokonaniu przeglądu wojk J. C. W. raczył udać się do Batum.

Petersburg 8-go października.

Posiedzenia komisji, wyznaczonej do opracowania nowej ustawy dla sądów wojennych, odroczono na czas nieokreślony, *Nowoje wremja* zaś donosi, iż zamierzone w tych sądach reformy zostały zupełnie zaniechane.

Petersburg 8-go października.

Pierwsza eskadra floty w Kronsztadzie obchodzi w dniu dzisiejszym uroczystość 25-lecia swojego szefa W. Ks. Konstantego Mikołajewicza.

GIEŁDA.
Dnia 8-go października roku 1883-go.

Notowania berlińskie obiecują być niezmienione. Nadesłane wieści z zebrań przedgiełdowych donoszą o kursie żądanym 200.25 i płaconym 200 za 100 m. na dostawę końcomiesięczną.

Inaczej mówiąc usposobienie dla rubli w Berlinie jest coraz gorsze, wobec braku eksperta, małego zapotrzebowania i w ogóle nader małego ożywienia działalności, która do obniżki dyskonta prywatnego doprowadziło.

W skutek tego rozwinęło się na giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu usposobienie zwyżkowe. Kursa walut obcych dążyły do zwyżki a popierał ją jeszcze popyt ze strony prowincjonalnych handlujących do wyjazdu na dzień świąteczny się sposobiących.

W każdym razie interesa szły ciężko, sprzedający bardzo upornie trzymali się swoich żądań i niepodobna było szczególnie przy końcu zebrania giełdowego, żadnych uzyskać ustępstw, kto więc mógł się z kupnem wstrzymać, ociągał się i wiele interesów niezałatwionych zostało.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.15 żądano i płacono 50.07½ i 50.10 stosownie do dobroci papieru sprzedawanego i potrzeby kupna. Krótkoterminowe również w żądaniu 50.15 o 10 kop. drożej niż w sobotę. Z początku płacono je po 50.02½, później 50.05, a wreszcie 50.07½. Po notowaniach nawet—jak słyszeliśmy i drożej nawet płacić musiano.

Na pomniejsze miasta niemieckie 10.05 za długoterminowe i do 49.97½ za krótkoterminowe nawet płacono.

Na **Londyn** za 1 f. st. w wekslach tak długo jak i krótkoterminowych 10.16 płacono. Za krótkoterminowe 10.17½ płacono. Długoterminowe w większej nieco były podaży i jak słyszeliśmy, mniejsze tranzakcje taniej załatwiać zdołano.

Za 100 fr. na **Paryż** płacono kurs w sobotę żądany 40.50. Żądano o 10 kop. drożej.

Na **Wiedeń** również drożej. Żądano 85.35. Płacono zaś z początku 85.10, a później dociągnięto do kursu w sobotę żądanego 85.25.

Papiery w słabym obrocie. Listy likwidacyjne 88.10 za większe i 87.60 za mniejsze nominalnie w żądaniu notowano. Pożyczka wschodnia 91.50 tylko w żądaniu. Słyszeliśmy o drobniejszych tranzakcjach nawet później tego kursu 91.45 dononanych.

Z listów zastawnych ziemskich tylko serji I w jakim takim ruchu. Poszukiwano lit. A i płacono też trochę drożej 99.85 i 99.90 przy żądaniu również trochę wyższym 100.10. Lit. B. po 99.90 ofiarowywane płacono po 99.75. Małe 99.75 w żądaniu. Innych seryj nawet żądań nienotowano.

Listy miejskie 96.50 93.85 i 93.25 w żądaniu. Kupiono partję serji III-ej po kursie 93 cokolwiek drożej niż w sobotę.

Łódzkie bez zmiany: 86, 85, 84.75.

Akcje ciągle jednakowe. Ofiarują za nie kurs wysoki — lecz oddawców nie ma zupełnie. Sprzedano partję akcyj banku dyskontowego po 319.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle długo i krótkoterminowe na Berlin 50.10 płacono by.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 8-go października 1883 r.

Liczyć można, iż ofiarowano do sprzedaży 1,200 korcy pszenicy i około 1,500 żyta.

Główniejsze, a większe partje ofiarowano z próbek.

Co do gatunku, dowiezione ziarno było w ogóle dobre, tak pszenica, jak i żyto. Nawet gatunki które sprzedano za średnie, za czasów małych dowozów uszłyby za wyborowe, a dziś za wyborowe uważane były tylko takie, które do siewu służyćby mogły. Towar też rossyjski z dowozu kolejami również nic do życzenia nie pozostawiał.

Ceny dosyć dobrze się trzymały, już obniżonego w ostatnich dniach tygodnia poprzedniego poziomu. Powietrze niepogodne, a nie pozwalające wróżyć dużego dowozu jutro i wiatr zachęcający do zakupów właścicieli wiatraków, podtrzymywały ceny i przyczyniły się do wzmocnienia usposobienia.

Wczoraj na stacji Praga drogi terespolskiej pszenicy nie było wiele do sprzedania i obroty nią niewielkie, za normę służyć nie mogące. Żyta nieco więcej sprzedawano polskiego—dla wojska—po 6 rs. 30 kop. średnie. Rossyjskiego kupowano dosyć po 6 rs. 7 i pół kop. do 6 rs. 15 kop. z odstawą.

Owies 85—95 kop. za pud.

Dziś na placu za pszenicę wyborową 9 rs. 60 kop. do 9 rs. 80 kop. płacono, za średnią 8 rs. 70 kop. do 9 rs 15 kop.

Żyto doskonałe polskie 6 rs. 50 kop. do 6 rs. 75 kop. Rosyjskie bardzo dobre 6 rs. 15 kop. do 6 rs. 30 kop.

Owsa 150 korcy z furek włościańskich po 3 rs. 20 k. do 3 rs. 50 kop. sprzedano.

Siana nie dowieziono wcale.

Słomy dowieziono tak mało, iż z ilości o cenie wnioskować nie można.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Gutowska, Chmielna 29, — Królewska 36, Urbańska, —Wilcza nr 12, Moszczyńskiemu,— Krucza 13, Manteufel,—Zwirko, Bracka 7,—Stefan Danilewicz,— Chłodna, Sadotkiewicz, — Widok 13, Sterling, — Berek Wicher, Dzika 4 lub 24,— Nalewki 15, Kapłun,— Nowopragska, dom Tona, 77, pułkownik Borowski.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Cyrulik Sewilski" (występ panny Varesi i p. Defalco), abonament A, nr 1. Jutro: „Starzy kawalerowie". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Mieszkańcy małego miasta". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Nr 1 Tygodnika ECHO MUZYCZNE I TEATRALNE,

opuścił prasę i zawiera następujące artykuły:

1. Otwarcie sezonu.
2. Wy się skarżycie, wiersz przez El...y.
3. Nasza publiczność, przez Stanisława Koźmiana.
4. Wojciech Bogusławski w Wilnie w 1816 roku, przez dra Piotra Chmielowskiego.
5. Pieśń zakopiańska przez Jana Kleczyńskiego.
6. Nasi śpiewacy (z portretami: Wł. Millera, Edwarda Reszke, Wł. Mierzwińskiego, Józefiny Reszke i Marc. Kochańskiej).
7. Noc wenecka.
8. Przegląd dramatyczny przez Bronisława Zawadzkiego (z rysunkami scen z dramatu „Fromont junior i Risler senior).
9. Przegląd muzyczny przez Jana Kleczyńskiego.
10. Mozajka.
11. Głosy artystów z autografami Mierzwińskiego, Reszkówny, Hofmanowej i Dobrskiego.
12. Kronika.
13. Z tysiąca i jednej nocy. Prolog do dramatu, napisany specjalnie dla „Echa muzycznego i teatralnego" przez Angela de Gubernatis. Przełożył z rękopisu Kazimierz Kaszewski.
14. Z zakulis. Obrazki z teatralnego życia, retuszował Aureli Urbański.
15. **NUTY:** a) Album tatrzańskie, transkrypcja Paderewskiego.
    b) Pieśń zakopiańska.

Prenumerata ***Echa muzycznego i teatralnego*** wynosi w Warszawie: kwartalnie rs. **2** z odnoszeniem do domu, z przesyłką pocztą rs. **2** kop. **50. *Numer pojedyńczy kop. 20*** (bez nut). ***Same nuty kop. 40.***
Adres redakcji: Senatorska 18. (992)

— Dr ***Braun*** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 75. (3438)

— Dr ***Władysław Gajkiewicz*** (Marszałkowska 45) powrócił do Warszawy. (3436)

— ***Ambulatorjum dra Wł. Freidensona*** dla chorych wewnętrznych, specjalnie płuc, krtani i gardła ***(Laryngoskopja),*** otwarte od godz. 1—2½. Karmelicka nr 2, róg Leszna. (3312)

Od Lecznicy I-ej (Niecała nr 7), Doktor ***Brzeziński*** rozpoczął przyjęcie chorych. (3432)

— Dr ***Ciunkiewicz*** powrócił do Warszawy i przyjmować będzie chorych począwszy od 8 października w godzinach od 11—12 i od 2—3. Zamówienia aparatów dentystycznych również w tych godzinach przyjmowane będą. (3386)

— Dr ***Michał Kępiński, okulista,*** zamieszkał w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej nr 9. Przyjmuje od 1—4. (3269)

— Doktor medycyny ***M. Brunner*** powrócił z zagranicy. ***Wspólna 7A.*** (3411)

— Dr med. ***Rymarkiewicz (homeopata),*** leczący także elektro-homeopatją (metodą hr. Mattei), powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych jak dawniej przy ulicy Senatorskiej nr 28 (obok resursy kupieckiej). (980)

— Dr ***Teresa Ciszkiewicz*** przyjmuje chorych codziennie od 9—10 rano (bezpłatnie) i od 4—6 po południu. Aleja Jerozolimska nr 3 (róg Brackiej) na parterze. (2981)

3417 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr W. ***Kapliński,*** ordynator kliniki chorób kobiecych, przeprowadził się na Orlą 7. Przyjmuje od 4 do 6. (3412)

— Stosownie do reskryptu Jw. prezydenta m. Warszawy z dnia 21 września (3 października) r. b. nr 13128/221, odbyć się mają dnia 10 (22) października, to jest w poniedziałek, o godzinie 6 ej po południu, w sali posiedzeń magistratu wybory z grona kupców na wakujące posady:

1) Trzech radców handlowych przy Banku polskim na lat cztery.

2) Czterech członków sądu handlowego warszawskiego i tyluż zastępujących ich miejsce na okres dwu[illegible].

Podając o tem do wiadomości pp. kupców patenta gildyjne opłacających i zarazem do tutejszego zgromadzenia kupców zapisanych, urząd starszych ma honor prosić tychże, aby w czasie i miejscu wyżej wyrażonem zechcieli zebrać się licznie w celu uskutecznienia wspomnianych wyborów. (976)

HERBATĘ

tegorocznego zbioru świeżo otrzymaną w pudełkach drewnianych i metalowych, poleca

skład herbaty domu handlowego

B. Klimuszyn z Moskwy,

w Warszawie główny skład

Niecała nr 4. 3424

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. ***Tłomackie*** nr **9.** (3423)

— Dentysta ***Wład. Zieliński,*** po zwiedzeniu klinik i najpierwszych zakładów zagranicznych, powrócił. Senatorska nr 2, róg Miodowej. (3137)

— Władysław ***Kalinowski,*** adw. prz., otworzył kancelarję przy ulicy Świętojerskiej 12B. (3428

Zakład naukowy żeński 6-klasowy **NATALJI PORAZIŃSKIEJ** Szpitalna nr **1**, zawiadamia osoby interesowane, że w połowie października rozpoczną się lekcje prywatne, wykładane przez najpierwszych profesorów, poza obrębem godzin programem szkolnym objętych. Bliższych informacyj udziela się w zakładzie codziennie między godziną 5-tą a 7-mą. (957)

Juljana Penkala

Skład Futer w Warszawie, ul. Senatorska 6, otrzymał świeże fasony futer damskich i męskich i zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych ubiorów futrzanych, oraz w futra w skórkach i w błamach. Przyjmują się również wszelkie zamówienia. (890)

— Z powodu reformy targu na Starem-Mieście, wielu rzeźników przechodzi do Bazaru w domu nr 313, położonym w rynku Nowego-Miasta obok progimnazjum, gdzie d 2 (14) b. m. rano otworzą swoje jatki. Wejścia do powyższego bazaru z trzech stron: z rynku Nowego Miasta, z Mostowej przez dom przechodni i ulicę Starą i przez dom nr 275 wprost ulicy Świętojerskiej. (3430)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.15	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10.17	—.—
Paryż 100 franków " "	40 60	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85 35	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
" " m.	99 95	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
" " " II	93 85	—.—
" " " III	93 20	—.—
" " " IV	92 90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86 00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88 10	—.—
" " małe.	87 60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 50	—.—
II " " rs. 100	91.50	—.—
III " " rs. 100	91.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	320.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	319.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	165.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1300.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	510.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1150.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 147 2/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 5 13/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 218 1/13.
Od listów likwidacyjnych kop. 140.

TARGI „na placu Witkowskiego"
Dnia 8-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	870	915
" " wyborowa .	—	—	960	980
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	650	665
" średnie	—	—	600	630
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	320	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 5-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 157—163, średnia 135—145, ordynaryjna 115—124.
Żyto wyborowe 110—113, srednie 102—106, ordynaryjne 95—99.
Jęczmień wyborowy —.—, średni —.—. ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 93—96 śred. 87—91' ordynaryjny 80—85.
Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 8-go października 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
wiadro rs. 8 kop. 17⅝

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	8	25r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53r.	7	14w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14r.
Pocztowy	10	20r.	6	58w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Nakładem księgarni i składu nut Gebethnera i Wolffa

opuściły prassę następujące nowe dzieła:

Bulwer E. Ostatnie dni Pompeji, powieść przerobiona dla użytku młodzieży. Przekład polski M. Gawalewicza. Z 6-ma rycinami, rs. 1 k. 50; w ozdobnej opr. płóciennej ze złoceniem rs. 2.
Bykowski Jaxa Piotr. Lepsze dobre imię niźli maście drogie. Historja starej bramy zamkowej, rs. 1 k. 20.
Gawalewicz Marjan. Komedje jednoaktowe i monologi. Serja I-a. Z rozpaczy. Kraszewski w Warszawie. Po drodze. Hannibal ante portas. Bibiński. Preludjum Szopena. Monologi, rs. 1 k. 20.
Gawędy w listach Jordana do p. Jana przez autora Wędrówek Delegata, rs. 1 k. 50.
Jarochowski Kaźm. Sprawa Kalksteina 1670—1672. Opowiadanie historyczne. Wydanie wznowione, kop. 80.
Kraszewski J. I. Klasztor. Opowiadanie, rs. 1 kop. 20.
Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat 1706—13. Dwa tomy w jednym, rs. 1 kop. 80.
Konopnicka Marja. Poezje. Serja I-a, wydanie II-e, rs. 1 k. 50. Serja II-a, rs. 1 k. 50; w ozd. opr. płócien. rs. 2.
Myriel Jerzy. Syn przemytnika. Powieść oryginalna, 2 tomy, rs. 2. r2606

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadszedł 2203

Miód LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **30** za funt.

Potrzebny jest zaraz do Skierniewic

Majster strycharski

z kaucją Rs. 150, obeznany z paleniem w piecu Hoffmana. — Wiadomość u Grzesiewicza, urzęd. dr. żel. w Skierniewicach. 3978



Magazyn MEBLI



Józefa Witkowskiego,

NOWY-ŚWIAT № 36, posiada rozmaite Meble własnego wyrobu, tak skromne jak i bogate, za dobroć ręczy. Roboty stolarskie i tapicerskie; przyjmuje garnitury gotowe. 3728

Nagrody rs. 10.

D. 5 Października w przejeździe przez ul. Marszałkowską, zgubiony został pakiet różnych rachunków. Znalazca raczy odnieść uroniony pakiet za powyższą nagrodą na Krak.-Przedmieście 54, 2 piętro do kantoru. 3994



Meble 3996

dobrej roboty sprzedaję tanio! Garnitur kryty angielski, fotelikowy orzechowy i czarny, Szafy różne; Łóżka wysokie i medaljony, Umywalnie, Szafeczki nocne oraz przyjmuję wszelkie roboty meblowe po cenie przystępnej

Zakład stolarski. Leszno 50.

Inspektor Zabudowań Sądowych Warszawskich,

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Października r. b., w Inspekcji zabudowań Sądowych Warszawskich, (Długa № 7), odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę opału dla wspomnianych zabudowań na czas z d. 15 (27) Października 1883 r., po dzień 15 (27) Października 1884 r.

W wyżej oznaczony dzień między godziną 12-tą a 2-gą po południu, opieczętowane deklaracje, powinny być przedstawione na 60 kopiejkowym stemplowym papierze, wraz z kaucją w gotowiźnie, lub też w papierach procentowych, w ilości rs. 3,000, która to kaucja niezwłocznie wydaną zostanie osobom, których deklaracje nie będą przyjęte.

Warunki na dostawę opału są do przejrzenia codziennie z wyjątkiem Świąt i Niedziel w biurze Prokuratora Izby Sądowej Warszawskiej (Długa № 7), od godziny 12-ej do 3-ej po południu. 2617r

---

WYKAZ

numerów pożyczek premjowych rosyjskich z roku 1866 (drugiej emisji) wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z dnia 1 (13) września roku 1883 go.

Serja	Nr	Wygrał rs.	Serja	Nr	Wygrał rs.	Serja	Nr	Wygrał rs.	Serja	Nr	Wygrał rs.
14114	50	200,000	17792	4	8,000	454	21		8458	19	
13979	50	75,000	18864	25		829	21		9990	2	
15245	20	40,000	11660	27		3344	24		11552	3	
16696	48	25,000	11986	41		3549	11		12978	45	
197	33		12147	10		5363	29		13522	12	
454	30	10,000	13235	21	5,000	5432	6	1,000	14275	15	1,000
7233	46		14968	45		6018	32		14336	34	
7386	20		15361	39		7017	43		14342	35	
7993	50	8,000	16267	45		7310	7		15301	8	
13122	13		17184	43		7644	8		16034	44	

Wygrały po rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
91	44	2911	1	5211	12	8397	33	10467	1	12669	2	15468	30	18028	48
125	23	2975	32	5494	4	8468	36	10468	23	12750	16	15487	30	18238	5
150	6	3026	5	5645	49	8808	7	10468	50	12852	10	15515	27	18251	14
258	13	3047	12	5701	7	8828	14	10596	14	12955	27	15631	28	18316	5
352	3	3061	23	5831	39	8921	33	10660	33	13000	41	15674	31	18364	29
392	25	3079	16	5860	26	9047	25	10666	11	13110	46	15780	7	18463	18
438	33	3114	8	5924	46	9069	33	10722	14	13165	8	15881	19	18509	18
469	35	3128	39	6097	6	9095	5	10901	7	13252	21	16044	9	18778	48
470	37	3141	25	6196	11	9230	28	10961	9	13257	45	16053	31	18813	23
529	12	3153	9	6216	31	9471	14	11008	50	13261	9	16058	37	18816	4
561	50	3431	5	6419	11	9480	41	11044	24	13407	22	16156	32	18849	2
617	20	3540	25	6442	16	9517	40	11091	31	13426	32	16175	29	18866	49
640	26	3847	1	6508	48	9532	23	11216	6	13556	18	16214	39	18898	33
691	13	4114	39	6746	26	9541	36	11236	50	13573	7	16276	36	18975	21
736	3	4140	30	6855	3	9544	7	11270	28	13597	26	16283	30	19016	4
758	40	4184	4	6875	25	9575	16	11324	22	13598	23	16311	28	19035	4
1092	28	4219	8	6888	24	9640	32	11467	22	13599	36	16357	41	19066	15
1145	9	4294	42	6912	38	9712	12	11482	47	13600	20	16476	10	19094	48
1213	31	4391	32	6937	44	9762	45	11699	1	13891	41	16702	39	19230	48
1219	4	4470	2	6975	14	9892	43	11707	38	13894	5	17001	27	19273	1
1256	36	4486	43	7127	18	9937	17	11737	8	13959	24	17103	31	19276	6
1641	48	4565	27	7198	3	9950	21	11776	8	14055	40	17161	41	19307	35
1916	49	4568	4	7261	27	9973	32	11794	17	14165	27	17200	5	19382	45
1922	22	4656	28	7329	44	10031	38	11970	39	14263	5	17200	15	19480	6
1924	12	4689	33	7619	38	10065	47	12004	28	14404	4	17207	18	19536	15
1962	22	4832	23	7719	2	10112	23	12100	1	14413	42	17261	29	19698	46
2300	18	4850	28	7843	14	10166	39	12109	23	14488	20	17346	5	19827	8
2448	42	4852	9	7922	28	10185	18	12109	32	14519	42	17556	46	19977	14
2490	30	4900	19	8205	17	10252	46	12145	36	14721	11	17578	4	19985	40
2786	2	4928	34	8307	32	10253	15	12176	10	14972	10	17638	33		
2808	27	4940	4	8326	4	10255	13	12247	32	14985	25	17651	10		
2811	38	5088	22	8383	40	10255	33	12388	40	15157	36	17816	18		
2880	35	5090	10	8387	37	10295	10	12395	39	15451	44	17856	7		

Wypłata wygranych dokonywać się będzie wyłącznie w Banku państwa w **Petersburgu,** począwszy od 1 (13) grudnia 1883 roku.

Następujące numera seryj wyszły na amortyzację:

232	3065	4106	7581	9689	11519	15748	19011
409	3120	4202	7624	9863	12769	16001	19025
419	3193	4224	8293	9921	13014	16152	19051
693	3585	4664	8300	10183	13054	16460	19178
1021	3613	6094	8396	10402	13164	16534	19392
1064	3651	6146	8801	10545	14691	17354	19512
1172	3907	6524	8827	10902	14761	17884	19722
1222	3958	6808	9572	11275	15261	18565	
1296	3983	7075	9642	11469	15507	19006	

Razem 70 seryj, zawierających 3,500 biletów.

Wypłata za amortyzowane bilety licząc po rs. 125 za bilet, dokonywać się **będzie w Banku państwa, jego filjach i kantorach,** począwszy od 1 (13) grudnia 1883 r.

Ważna wiadomość dla Dam.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ,

S. LUBELSKIEGO,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż otrzymał na sezon jesienny i zimowy, wielki wybór **Okryć damskich**, wykończonych podług najświeższych modeli paryzkich i z najwykwintniejszych materjałów, po cenach niezwykle nizkich, o czem przekonywa poniżej wymieniony

CENNIK:

	Od rs. k.	do rs.
ŻAKIETY z różnej syberyny	12 —	22.
PALTA wcięte bardzo elegancko wykończone .	13.50	35.
PALTA z wązkiemi rękawami	10 —	25.
PALTA na wacie z różnych materjałów	18 —	45.
DOLMANY syberynowe	17 —	48.
DOLMANY soleil i damasei z gust. przybraniem.	22 —	65.
DOLMANY na wacie z różnej materji	28 —	70.

Również wyprzedają się rzeczy kortowe, jako to: Dolmany, Płaszcze Palta wcięte, Żakiety o 25% taniej, niż dotąd były sprzedawane.

A także wielki wybór **FUTER** krytych aksamitem, materją i wełną, po bardzo przystępnych cenach, oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki.

ulica Długa róg Bielańskiej, wprost NALEWEK Nr 43, I piętro.

Z uszanowaniem ***Stanisław Lubelski.***

3970

Najnowsze i najpiękniejsze: Bransolety złote z kamieniami, Bransolety złote pancerowe, Porte-bonheur, złote Kolje, Brosze, Medaljony i Kolczyki; Boutony brylantowe, Pierścionki, Biżuterję brylantową, Biżuterję Srebrną, Papierośnice i Portmonety Srebrne, Najnowsze i najgustowniejsze, w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych, poleca Magazyn M. MANKIELEWICZA, w gmachu Teatru pod filarami.

2641R

CENY
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym
F. ŁAPINSKIEGO,
W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1	kop. 15.
„ „ z własnej kopalni „Jan“, grubego, z odstawą . .	rs. 1	kop. —.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 16	kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 17	kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 18	kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

914 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera”

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

Frankfurtska

ESSENCJA OCTOWA

z fabryk stowarzyszenia przemysłowo-chemicznego

W MOGUNCJI,

jest najlepszym środkiem do przygotowania

OCTU

tak stołowego jsk i do marynat.

Po zbadaniu własności tej Essencji przez Magistrów Nauk Przyrodzonych, pp. **Edwina Johansena** Dyrektora Laboratorjum analityczno-chemicznego w Petersburgu i **Napoleona Milicera,** Dyrektora Laboratorjum przy Muzeum Rolniczem w Warszawie, **Departament Medyczny** zezwolił na sprzedaż Frankfurtskiej Essencji Octowej z zastrzeżeniem, by sprzedaż ta uskuteczniana była w naczyniach szklannych, opatrzonych pieczęcią fabryczną i sposobem użycia.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna znajduje się

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska N. 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska N. 52,** pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyzką.

Wystrzegać się naśladowań. 2154

Dostać można również i w składzie aptecznym J. Plachelskiego w Siedlcach.

W majątku POPKOWICE,

gub. Lubelska, pow. Janowski, st. pocztowa **Urzędów,**

do sprzedania:

20,000 kóp (1,200,000 sztuk) sosnowych tyczek, 20 do 45 stóp długich i 1½ do 5 cal grubych.

1,000 sztuk brzóz od 3 do 15 cali grubych, przydatnych na materjał kołodziejski, bale lub deski.

10,000 sztuk sadzonek modrzewiowych dwuletnich, przeszkółkowanych, po rs. 5 za 1,000.

30,000 sztuk sadzonek sosnowych, nieszkółkowanych dwuletnich, bardzo ładnych, po rs. 2 za 1.000.

10,000 sztuk sadzonek sosnowych, dwuletnich, przeszkółkowanych, po rs. 4 za 1,000.

20,000 sztuk sadzonek świerkowych, 2-letnich, przeszkółkowanych, po rs. 3 za 1,000.

i 10,000 takichże sadzonek dwuletnich, nieszkółkowanych, po rs. 2 za 1000.

Ceny rozumieć należy loco Popkowice z opakowaniem. 2640R

Do Składu Kawioru
i DELIKATESOW,
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat № 37,

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego **Astrachańskiego** i prasowanego takiegoż; oraz **Buljonu** wołyńskiego, **Karuku** rybiego, **Wiazigi, Groszku** zielonego, **Musztardy** gotowej, sareptskiej, francuzkiej i angielskiej. **Łososia** wędzonego, **Minogów, Maslin, Grzybów** solonych i marynowanych, **Gruźdży** i **Rydzów, Sardynek** w oliwie z Nantès, **Pomidorów** puré, **Serów:** Szwajcarskiego, Meszczerskiego, Czester, zielonego, Holenderskiego i Limburskiego, **Homarów,** w puszkach, **Łososia** marynowanego, **Soi, Pikli** angielskich, **Groszku, Szampionów, Artischoki, Fasolki, Karotki, Oliwek, Kaparów, Szparagów** francuzkich, **Trufli** perygordzkich, **Pekeflejszu** i **Ozorów** amerykańskich, **Ekstraktu** Liebiga, **Kompotów, Ananasów, Imbieru** w cukrze, **Moreli** i **Brzoskwiń** w puszkach, **Chałwy, Rachat-Łukum, Wanilli, Konfitur** suchych i płynnych kijowskich, **Soków** owocowych, **Kawy** Mokka, **Biszkoptów** Einema, **Czekoladek, Sucharków** moskiewskich i **Kakao** Balleta, **Marmolady, Karmelków** Landrina itp. towarów, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

2631R

MIKOŁAJ ŻYŻYN,

2631R **ulica Nowy-Świat № 37.**

Fabryka Wyrobów Tabacznych
BRACI POLAKIEWICZ,

W WARSZAWIE,

poleca Szanownej Publiczności

PAPIEROSY:

Wioślarskie, cena za 100 sztuk rs. 1.

Norma cena za 100 sztuk rs. 1.

Pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

2603r

Utrzymywano dotychczas

„Nil novi sub sole”

że nie ma nic nowego pod słońcem,

lecz na pewno by tego nie powiedziano znając słynny ze swej taniości

Skład Towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № **1**, mieszkania № 4.

gdyż rzeczywiście skład ten liczyć się może do niebywałych dotychczas, z powodu swej niepraktykowanej, taniej sprzedaży, **oto dowód**:

KOSZULE z małorosyjskiem szyciem, bardzo trwałe i praktyczne, po rs. 1.

KOSZULE nocne z creąssu wyborowego, najlepszego, po rs. 1.

KOSZULE dzienne z cretonu zdrowia, z wyborowym webowym gorsem, bez kołnierzy i bez mank., po rs. 1.70.

KOSZULE dzienne, balowe, znane ze swej dobroci, z cienkim gorsem webowym, kołn. i mank., po rs. 2.

GACIE męzkie, z najlepszego creasu, elegancko uszyte, k. 75.

GACIE dymkowe, niciane, w paski, trwałe, po 1 rs.

GACIE dymkowe i z angielskiej skóry najtrwalsze, po rs. 1.10.

GACIE barchanowe, z myltonu zdrowia wyborne na zimę, po rs. 1.

PRZEŚCIERADŁA na łóżka, bez szwu, obrębione i znaczone, $2\frac{1}{2}$ łokcia szer. i $3\frac{1}{2}$ długie, po 90 k.

PRZEŚCIERADŁA pod kołdry, zupełnie gotowe, po rs. 1.50.

POWŁOCZKI wyborne z cretonu, lub perkalu, po 75 k.

SIENNIKI z angielskiego drelichu, zupełnie gotowe, po rs. 2.

KOŁNIERZYKI męzkie, poczwórne, webowe, wyborowe, po 25 i 30 k.

MANKIETY męzkie, wyborowe, poczwórne, webowe, po 40 i 45 k.

SKARPETKI wyborowe, niciane, bardzo trwałe, po 45 k.

KAFTANIKI trykotowe, hygieniczne, po 90 k., wszędzie kosztują 2 rs.

KOŁDRY tak zwane sławuckie, czysto wełniane, po rs. 3.

KOSZULE damskie, z wstawkami i langietami, po k. 90.

MAJTKI damskie z szerokiemi langietami, po rs. 1.

☞ Obstalunki z prowincji będą wysyłane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością. 3557

Adres: **Iz. HERTZ, Warszawa.**

Fabryka Makaronów włoskich
H. Krzymuskiego,

Warszawa, Ogrodowa Nr 5,

Ma zaszczyt zawiadomić pp. hurtowników i handlujących, iż wyroby jej dobrocią swą znacznie przewyższają wszelkie przywozowo krajowe i zagraniczne, a przygotowując je z wzorową czystością, z najlepszej mąki i jaj śmiało rekomendować może ich dobroć, świeżość i cenę. 3932

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego**, Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 2435R

Nowo-otworzony

Magazyn Strojów

oraz pracownia sukien i okryć damskich, poleca Sz. Damom duży dobór kapeluszy najświeższych fasonów i po bardzo przystępnych cenach; oraz przyjmuje także suknie do roboty od rs. 2, dziecinne od rs. 1. 3958

Marja, Długa Nr 4.

LIBROWICZ & BERGSON,

w Warszawie, Długa Nr 21,

JENERALNI REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE PAROWYCH FABRYK i RAFINERJI,

Olejów i Smarów Mineralnych,

pod firmą

ERNST PELTZER & CO.

W MOSKWIE,

polecają składy swoje w Warszawie, i Łodzi, zaopatrzone dostatecznie w

(M) **Olej maszynowy,** do wszelkich maszyn, warsztatów, transmisyj, lokomotyw, lokomobil [itp.

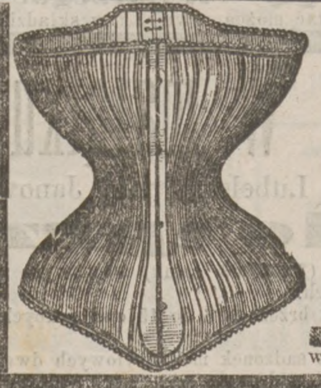
(S) **Olej wrzecionowy,** specjalnie dla przędzalni.

(W) **Olej wagonowy** do osi i wagonów.

(O) **Oleinę mineralną** do zatłuszczania wełny.

(G) **Olej gazowy** wytwarzający gaz do oświetlenia w obfitej ilości. 2481R

Oleje powyższe zalecają się jednostajnością wyborowego gatunku.



Największa Parowa Fabryka
GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

☞ Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany.—Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Skład Materjałów Aptecznych
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

MAGISTRA FARMACJI.

dostawcy materjałów do wszystkich aptek szpitalnych i zakładów dobroczynnych

w WARSZAWIE,

ulica KRÓLEWSKA, róg MARSZAŁKOWSKIEJ,

zawiadamia, że otrzymał **transport** najświeższych i w najlepszym gatunku **towarów aptecznych** oraz **produktów chemicznych,** jak również artykułów do **użytku agronomicznego i technicznego, specyfików francuzkich i angielskich, narzędzi chirurgicznych i przyrządów opatrunkowych.** Przyjmuje obstalunki ustne i piśmienne na dostawę do apteczek domowych i weterynaryjnych.

Utrzymuje **różne perfumy wyższych gatunków, z słynnej fabryki pp. Lautier i fils w Grasse** (południowej Francji) jak również i **rozmaite pomady z świeżych kwiatów w tejże fabryce przyrządzane. Wodę Belgijską** o wiele wyższą od Kolońskiej. **Olejki eteryczne** do wody kolońskiej i zaprawy wódek. **Eliksiry i proszki do zębów, Blansze, pudry i róże, oraz farby do włosów, mydła toaletowe i lekarskie, Oliwę przednią do jedzenia. Esencję octową** do przyrządzenia zdrowego i mocnego octu, **Sól stołową** chemicznie oczyszczoną, **Krochmal i farbki do bielizny, Gąbki Masy do podłóg, Proszki i maść do czyszczenia metali, Atramenty różnokolorowe, Trucizny na muchy, mole i szczury, Farby suche i olejne.**

Sprzedaż uskutecznia się hurtowo i detalicznie; ceny najprzystępniejsze. Skład poręcza za dobroć, pośpiech i dokładność wykonania obstalunków.

Adres dla listów jak wyżej.

Adres dla telegramów: „Skład materjałów Aptecznych Ziemińskiego, Warszawa.“ 2354r

Winogrona kuracyjne
badeńskie,

przez cały sezon poleca

Skład Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego,

wprost kościoła św. Krzyża. 2567r

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Brackiej № 12

pięć Apartamentów

z komfortem urządzonych, każdy z 6 do 8 pokoi złożony, prócz przedpokoju, alkowy, kąpieli, kuchni i innych dogodności. — Bliższa wiadomość u rządcy domu. 3705

Wino lecznicze

francuzkie gorzkie, (Vin amèr de France), poleca Szan. Publiczności Skład Win **Edmunda Langner,** dawniej J. Riedla 477B, oznajmiając, że Wino to przy analizie chemicznej w doświadczalni p. Doktora Weinberga, jako posiadające wszelkie własności zdrowotne, najprzychylniejszą zyskało opinję, poleca się również Wino Austrjackie (Retzer), znane szerszemu kółku osób, osiągnięte ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie czerwone (Vösslau). 3944

AMERYKA. AMERYKA.

Red-Star-Line

W ANTWERPJI,

bezpośrednia komunikacja do

Nowego-Yorku i Filadelfji,

Cena biletu z Warszawy przez Berlin i Antwerpję do Nowego-Yorku lub Filadelfji:

I klasa A, od osoby	rs. 300.
I klasa B, od osoby	rs. 260.
I i II mieszana t. j. parowcem I a koleją II klasą	rs. 225.
II klasą całą przestrzeń	rs. 200.
II i III mieszaną, t. j. parowcem II a koleją III.	rs. 170.
III klasą całą przestrzeń	rs. 90.

Uwaga.

W cenach tych pomieszczone już: stół, utrzymanie pasażerów, podczas jazdy morskiej na statku. — Urządzenie wykwintne, lekarz, apteka, kąpiel, czytelnia, pokoje dla dam i wszelkie wygody. — Jazda z Warszawy do Nowego-Yorku lub Filadelfji, od 14—15 dni.

Bliższe objaśnienia i bilety wprost wydaje

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego

Maurycy Machonbaum,

2537R **Elektoralna № 5.**

PAŁAC

ze starym parkiem etc., folwarkiem 3 włók, z budowlami przeważnie murowanemi, bez służebności, położone przy mieście Bełchatowie, od Piotrkowa Guber. 18 w. szosą. Cena rs. 22,000 i graniczący z temiż Folwark także 3 wł. cena rs. 12,000. Folwark 14 wł. cena rs: 42,000. Folwark 20 wł., cena rs. 40,000. **Majątek** 20 wł. 10 wiorst od kolei W. W. cena rs. 40,000. **Majątek** 45 wł. w gub. Płockiej przy granicy pruskiej, do kupna którego potrzeba gotowizny od 40 do 50 tysięcy rs. **Majątek** 40 wł. w gub. Kaliskiej przy granicy pruskiej, Cena włóki 1800 rs. Bliższa wiadomość co do sprzedaży tych majątków u administratora Krolla w Bełchatowie via Piotrków, a od dnia 9 do 13 października w hotelu Paryzkim w Warszawie. Szwajcar wskaże. 3977

APTEKA.

W miejscowości ludnej, fabrycznej, Apteka do wydzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie: Smolna № 9, mieszkania № 6. 3984

Nowo-wzniesiony leczniczy ZAKŁAD TERMOPATYCZNY
w Bojarowie, pod Warszawą.

Sezon zimowy w zakładzie otwartym zostaje z dniem 1 Października r. b., przeważnie od chorób nerwowych i reumatycznych, jako to: newralgje, migreny, histerji, spazmów, cierpień reumatycznych, artrytycznych, kataralnych itp.—Położenie zakładu nader zdrowotne, malownicze, osłonięte; śród obszernych lasów, należących do zakładu 2 wiorsty od stacji Otwock, godzina jazdy z Warszawy. Cena pokoju łącznie ze stołem i kuracją od osoby dziennie 3—5 rs. Honorarja płacą się od wyleczenia według umowy. Nie wyleczeni takowego nie ponoszą. Zakład w Bojarowie różni się od innych hydropatycznych lecznic tem, że zastosowuje nie tylko t. z. zimną, lecz i gorącą temperaturę do 38° R. według potrzeby. Tą metodą osiąga się mianowicie też w chorobach zapalnych z ostrym przebiegiem pożądane doraźne skutki.

Porozumienie listowne (za zwrotną marką), lub w soboty osobiście w Warszawie, przy ul. Senatorskiej № 17, mieszk. 8, II piętro, od godz. 10—12 w południe.—Adres: Oskragiełło w Bojarowie, przy stacji dr. żel. Nadwiślańskiej „Otwock.“—Właściciel Zakładu **Oskragiełło.** 3839

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-43

Kwiaty Tanie!

Garnitury balowe, Kwiaty ślubne, oraz do kapeluszy: wybór wielki, ceny możliwie najniższe. Fabryka Górskiego, Żabia № 4. 3876

KOŁDRY

z atłasu jedwabnego, od rs. 14; **tybetowe,** od rs. 8; **Materace włosiane,** od rs. 16; sprężynowe, od rs. 12, poleca **K. Szwemberger,** Nowy-Świat № 46. 3682

Paryżanin

wysoko wykształcony, z doskonałą metodą, posiadający język niemiecki, życzy udzielać lekcje za umiarkowaną cenę. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2626R

Po dłuższym pobycie za granicą i zaopatrzeniu się w najświeższe modele i rysunki powozów, powrócił w tych dniach do Warszawy fabr. powoz. **Feliks Laskowski.** 3938

OGIER

wierzchowy, pół krwi arabskiej, siwy, w 5-m roku, spokojny, ujeżdżony, jest do sprzedania.—Wiadomość w rajtszuli Krauzego, ulica Żurawia, zapytać o „Farysa." 3922

Nadszedł znaczny transport

RYB

który wyprzedaję przy moście codzień rano po cenach niższych niż na targu, tak w cząstkowej jak i w hurtowej ilości, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

3971 **Józef Kępiński.**

Potrzebną jest na wyjazd do Odessy

KROJCZYNI

do Magazynu Ubiorów Damskich. — Wiadomość o warunkach powziąć można u p. Krajewskiej w Fabryce Kwiatów przy ul. Niecałej № 8. 3986

Kit zimowy, 3966

Wałki z waty do okien, oraz **mech i kwiaty** suszone do ubrania tychże, poleca główny skład zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej W. Dzisiewskiego, Senatorska № 25, róg pl. Teatr.

Spireje

do obsadzenia szpalerów i klombów, w wielkiej ilości bardzo tanio do sprzedania w Zaciszu, za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu. 3975

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi, w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 po południu. Marszałkowska 8, na parterze, od frontu. 3987 **Rau.**

Duży wygodny Lokal, z doskonałym rozkładem, na parterze, złożony z 9-ciu pokoi, kuchni, pokoju dla sług, 2 pasaży, przedpokoju, spiżarni, schowania, pralni, może być stajnia i wozownia do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Smolna № 10. 2612—r

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka gimnazjum z konwers. francuzką, niem., rusk., przedm. klasyczn. i wyższą muzyką, udziela lekcje za przystępną cenę w domu i na mieście. Podwale 44, m. 25.

Wykształcona francuzka życzy sobie dawać lekcje tegoż języka u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 9, mieszk. 6, od g. 4—8 po południu. 15756

Nauczycielka niemka. z patentem, poszukuje lekcyj. Oferty pod lit. A. Y. E., proszę składać w kiosku przy posągu Kopernika, Krakowskie-Przedmieście. 15760

Posady i prace.

Panny uzdatnione do staników i spódnic, oraz podręczne, pragnące wyuczyć się eleganckiego szycia i gustownego wykończania wszelkich ubrań damskich, znajdą zaraz pomieszczenie w pracowni sukień i okryć damskich Anny, przy ulicy Dzielnej № 7b, gdzie sady pokoju.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, elegancko i po możliwie najniższych cenach wykończane. 2176

Osoba bardzo praktyczna i obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, przytem zna się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca do zarządu domu, w rodzaju gospodyni. Ulica Senatorska № 20, wiadomość w maglach, w drugiem podwórzu. 15652

Małżeństwo: lokaj i kucharka, mogąca być praczką, posiadający dobre świadectwa poszukują miejsca w Warszawie, lub na prowincji. Wiejska 16, u stróża. 15636

Panny uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne zaraz do pracowni Gundelach. Nowy-Świat 66. 15634

Panny maszynistki potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszkania 20. 15736

Potrzebne są panny do staników, spódnic i podręczne. Marszałkowska 69. K. Kugler.

Felczer uzdolniony w goleniu, potrzebny jest do zakładu fryzjerskiego w Cesarstwie. Wiadomość w perfumerji J. Kalinowskiego, ulica Marszałkowska № 61. 15737

Jeszcze 10 panien podręcznych do robót włóczkowych znajdzie zajęcie. Plac Zamkowy, róg Świętojańskiej № 113, 2-e piętro.

Poszukuje się uzdolnionej kucharki, oraz młodszej do wszelkich czynności gospodarskich, z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej № 9, mieszkania № 5. 15750

Potrzebny zaraz porządny lokajczyk dobrego prowadzenia, z dobremi świadectwami. Żurawia 12a, m. 5, 1-sze piętro. 2169

Uczniowie i zdolni ślusarze, potrzebni są do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość ulica Szczygla № 3. 14946

Uczennice potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6, m. 18.

Buchhalter i korespondent, w niemieckim i polskim języku, poszukuje zatrudnienia w chwilach wolnych. Wiadomość pod lit. S. S. Chłodna № 21, w sklepie. 2143

Potrzebny zaraz pomocnik handlowy, młody inteligentny człowiek. Gaża miesięczna 30 do 50 rs. Kaucja wymagana 300 do 500 rs. Oferty z objaśnieniem kwalifikacji składać w kantorze Kur. Warsz. dla Tur. 15689

Osoba młoda, praktyczna, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Kiosk, Plac Ś-go Aleksandra. 2161

Poszukuje się osób zdolnych, któreby do domu brały krawieczczyznę. Aleksandrja № 6, mieszkania 9. 15690

Do pracowni sukień Izabelli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebne są panny, ale kompletnie uzdatnione w krawieczczyźnie, poprzednio pracujące w pierwszorzędnych magazynach. 15591

Kamerdyner poszukuje stosownego obowiązku. Świadectwa i rekomendacje posiada. Adresy: kiosk, Jerozolimska. róg Nowego-Światu, pod liter. H. B. 2149

Potrzebna zaraz panna, do maszyny Wheelera Wilsona. Skład płótna, Marszałkowska 67. 15551

Poszukuje się służącej rozumiejącej po rosyjsku lub francuzku. Aleja Jerozolimska № 21, mieszkania 1. 2174

Potrzebny rzeźbiarz do robót w drzewie. Elektoralna № 20. Skwarczyński. 15769

Bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, potrzebna do dwojga dzieci. Wiadomość: ulica Nowo-Wielka № 5, od godziny 9—11 i od 2—4, zapytać się stróża.

Niemka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj. Zastać można od 12—4, Leszno 40A, m. 4.

Potrzebną jest bona nie młoda, szwajcarka lub francuzka, do dwóch dziewczynek, 6 i 4 letnich. Rekomendacja jest wymagalna. Aleje Ujazdowskie № 23, m. 1. 15827

Zaraz potrzebne są panny do spódnic i podręczne. Aleja Jerozolimska № 38, mieszkania 15. 15833

Potrzebna zaraz panna do krawieczczyzny, oraz i do nauki. Świętojerska № 26, m. 7.

Sklepowa z kaucją potrzebna do sklepu galanteryjnego. Nowy-Świat 1. 2182

Szewcy zdolni do roboty stałej, damskiej, dziecinnej, szpilkowej i wywrótków z próbami, mogą się zgłosić do magazynu obuwia. Dzika 24, mieszk. 5. 15845

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione, podręczne, w pracowni sukien M. Slawińskiej. Ulica Freta № 16. 15832

Osoba znająca krawieczczyznę, życzy się umieścić w jakim domu ze wszystkiem, lub na przychodnią. Nowy-Świat № 53, mieszkania 20. 15855

Osoba młoda, obeznana w gospodarstwie. posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca. Ulica Pańska № 54, w mieszkaniu Włodarskiej. 15795

Bona niemka potrzebna na wieś; tamże potrzebną jest panna służąca. Wiadomość: Nowe-Miasto № 4, mieszkania 2. 15813

Kilku uczni od lat 14 znajdzie pomieszczenie zaraz w jednej z pierwszorzędnych cukierni. Oferty pod lit. X. Z. № 102 w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 2181

Panny potrzebne są do krawieczczyzny damskiej. Królewska № 13, mieszk. 9. 15858

Potrzebne są maszynistki do masz. Wheelera i Wilsona, kompletnie uzdatnione do bielizny. Pańska 46, mieszkania 69. 15831

Osoba umiejąca szyć, potrzebna do nauki dzieci. Aleja Jerozolimska № 7, m. 5. 15821

Potrzebne są zaraz panny zdatne do spódnic, do staników i do nauki. Marjańska № 11, mieszkania 5. 15811

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Ulica Solna № 10, mieszk. 10. 15819

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Koń 6-letni, z pięknym kłusem za 100 rs. i bryczka na resorach, lekka, urzędowej roboty, za 115 rs., do sprzedania. Nowy-Świat № 15, mieszkania 6. 15629

Tanio do sprzedania: zegary, bronzy, miniatury, obrazy i różne rzeczy staroświeckie. Leszno 37, mieszkania 13. 14390

Fortepian krótki, czarny, za rs. 220 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 15788

Pianino nowe paryzkie tanio do sprzedania. Wronia № 18a, mieszk. 14. 15749

Buraków pastewnych kilkaset korcy po rs. 1 kop. 10 z odstawą, razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość od 7—2, Chmielna 4, sklep nabiału. 15729

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 15696

Futro lisy, materją kryte, do sprzedania. Złota 15, mieszk. 10. 2140

Fortepian palisandrowy, 7 oktaw, do sprzedania. Cena przystępna. Chłodna 56, m. 19.

Miedziane trzy kotły parowe wagi cztery tysiące funtów, są do sprzedania. Wiadomość: Rodkiewicz, Miodowa 15. 15798

Do sprzedania suknie balowe lub wieczorowe, dla młodych osób, zupełnie nie noszone. Obejrzeć można każdej chwili w Redakcji Tygodnika Mód, Widok № 3. 15476

Zaraz do sprzedania szafa dębowa o trzech drzwiach z lustrem, wysoka, do sukien i bielizny lub kapeluszy. Wiadomość: ulica Instytutowa № 6, mieszk. № 1 na dole. 15785

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 15779

Biurko i 2 komody mahoniowe z bronzami antyki, stolik damski inkrustowany, 3 zegary bronzowe, obrazy olejne, akwarelle i rozmaite sztychy, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac 5, róg Królewskiej.

Garnitur mebli mahoniowych, rypsem kryty, z portjerami; dwa lustra mahoniowe z konsolami marmurowemi; kredens dębowy matowy. Wszystko w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Wareckiej № 5, (mieszkania № 10), codziennie pomiędzy godziną 3-cią a 5-tą po południu. 15402

Łóżko francuzkie i dwa trema lustra, są do zbycia. Jerozolimska 26, m. 20. 15442

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania jeden garnitur mebli orzechowych za rs. 225. Wiadomość: ulica Leszno, w domu dawniej Konsumpcja, u stróża. 15502

Fortepiany stare kupuję i biorę w komis. Magazyn mebli, Marszałkowska 48. 15500

Do sprzedania maszyna do szycia rękawiczek, w dobrym stanie za rs. 25, u mechanika Steinke, Tłomackie № 6. 15581

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble mało używane. Instytutowa № 6, m. 8.

Do sprzedania futro niedźwiedzie i dwa palta jesienne męzkie. Ulica Freta № 38, mieszkania 6. 15595

Do sprzedania garnitur mebli do dużego salonu, z portjerami, atłasem wełnianym bordo kryty. Nowy-Świat № 44, 1-e piętro.

Kanapa i dwa fotele orzechowe, prawdziwą kozłową skórą kryte, dwa łóżka mahoniowe, szafka elegancka do książek i dwie lampy wiszące są do zbycia. Nowy-Świat № 50, 2-gie piętro. 2151

Pozostawiono do sprzedania 3 garnitury używane: orzechowy, palisandrowy, cały kryty ze stołami; garnitur czarny ze stołem, utrechtem kryty, lustro duże z konsolą, marmurowym blatem; sekretera jasna, z biurkiem stojącem i siedzącem, skrytką. Nowy-Świat № 60, u tapicera. 15770

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

Meble mało używane, garnitur orzechowy, garnitur angielski, biurko, konsolki do kart, lustra, łóżka wiedeńskie, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, umywalnia, tremo, kredens, stół jadalny, szafy rozbierane, komoda szeslong, regulator, dywany, firanki, sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w pałacyku na lewo № 41. 15397

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 15649

Garnitur mebli salonowych, czarnych, lustra, garnitur dębowy aksamitny, rzeźbiony; garnitur angielski, szafki do bielizny, szafa do ubrania, łóżka ozdobne, szafki nocne, toaleta wielka, umywalnia, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, wszystko dębowe, kozetka aksamitna, stoliki różne, parawan, biurko, otomanka i inne meble; tudzież kolumny, obrazy, dywany, serweta, firanki, lampy piękne. żyrandol, kandelabry do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, pierwszy dom od rogu ul. Marszałkowskiej. 15721

Kamienia brukowego ½ sążnia do sprzedania. Zakroczymska № 9, do stróża. 15743

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7, mieszk. 13, na dole. 15759

Fortepian mahoniowy, z blatem metalowym i 5-ma szprejcami do sprzedania, za rs. 190. Nowogrodzka № 16, m. 14. 15835

Meble ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

200 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych, gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, po kop. 50, przyjmuje i poleca magazyn Bukowskiej. Świętokrzyska № 19. 15804

Lampy salonowe, świeczniki i kinkiety do sprzedania 50% niżej kosztu. Saski Plac, № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz, skład papieru. 15838

Kupuję książki polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, akwarelle, porcelanę, zegary, bronzy, meble, makaty, dywany i rozmaite przedmioty starożytne. B. Bolcewicz, Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Ślubna suknia atłasowa i kwiaty do sprzedania. Świętojerska № 12b, m. 36. 15857

Fortepiany Kralla, Małeckiego, Hofera, od rs. 130—400, oraz pianino nowe. Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost ulicy Królewskiej w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 15842

2 palta damskie zimowe czarne po rs. 14 do sprzedania. Piękna 21, m. 4. 15792

Do sprzedania fortepian czarny w dobrym stanie, za rs. 90. Stare-Miasto № 38 nowy, mieszkania 9. 15734

Fortepian długi, o pół siódmej oktawy, do sprzedania. Krucza № 6, mieszk. 36. 15824

Futro elki z kołnierzem sobolowym do sprzedania. Nowy-Świat № 4, m. 1. 15809

Chomonta angielskie w dobrym stanie do zbycia. Sienna № 1, stróż wskaże. 15816

Kozetka, 2 fotele, 6 krzeseł mahoniowych brokatelą koloru hawana krytych, w dobrym stanie, za rs. 65, oraz lampa wisząca do jadalnego pokoju za rs. 6 do sprzedania. Ulica Długa № 16, wprost cerkwi, mieszk. 4, od g. 10—12 w południe i od 5—7 wieczorem.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 15848

Interesa handl. i majątk.

Sklep rzeźniczy jest do odstąpienia z mieszkaniem, z warsztatem, oraz z wszelkiemi rekwizytami, egzystujący od lat 30. Wiadomość tamże w sklepie, pod № 54, ulica Chłodna. 15617

Należności hypoteczne, wekslowe i rewersowe na miasto Kalisz i gubernię kaliską nabywają się. Wiadomość w Warszawie w kasie zaliczkowej, plac Warecki № 14, od 12—4 codziennie. 15481

Skład węgli i drzewa, dobrze procentujący do sprzedania. Adresy zostawiać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. W. C. 2173

Sklep do odstąpienia, odpowiedni na każdy handel. Wiadomość w sklepie. Żelazna 37.

Kapitały 12,000, 10,400, 6,000 rs. do wypożyczenia tak na domy jak i na dobra. Ulica Solna № 15, lokalu 4, rano do godz. 9, w południe od 1—4. 15728

Z powodu wyjazdu jest sklep mydlarski do odstąpienia, z urządzeniem, z towarem i odstępnem, za rs. 250. Róg Smolnej i Nowego-Światu. 15738

Żądają nabyć domek z ogródkiem, za 3—15,000 w Warszawie lub innem mieście. Tamże nabywają kapitały, dobrze zahypotekowane. Złota 12, w dystrybucji. 15158

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Złota № 12. 15772

Do sprzedania fabryka pończoch i trykotaży, której wyroby trykotowe porównać można tylko z paryzkiemi, z zupełną nauką i urządzeniem. Chmielna № 25, m. 15. 14897

Sklep norymberski z towarem lub bez towaru jest do odstąpienia w każdym czasie. Elektoralna № 34. 15537

Interes zapewniający utrzymanie, dla kobiety posiadającej rs. 1,700. Adresy w kantorze tegoż pisma pod lit. W. A. 15601

Sklep niciarski w najlepszym punkcie, do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 40, w składzie pończoch. 15647

Sklep wiktuałów do sprzedania. z powodu wyjazdu do Rosji na posadę. Wiadomość na miejscu. Ulica Nowolipki № 38C. 15685

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 1,500, 3,500, 2,700 i 3,000 lub 11,000, razem potrzeba na spłatę; suma taka mieścić się będzie na 1-m numerze bez towarzystwa i może być za rok tymże spłacona. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 2116

Place № 8 i 10 na Nowej-Pradze, przy ulicy Strzeleckiej, w blizkości fabryki szyn położone, zawierające przestrzeni 9,400 łokci kwadratowych, sprzedane będą przez licytację publiczną, w Wydziale V Sądu Okręgowego, dnia 4 (16) Października r. b. Akty można przeglądać w kancelarji V Wydziału.

Rs. 3,000 potrzebne są na 1-y № hypoteki. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. T. 15828

Folwark włók 12, odległy od Warszawy o mil 4, w pobliżu traktu Radomskiego, w powiecie Grójeckim, jest do wydzierżawienia na lat 9. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można u właściciela domu Stare-Miasto № 26. 15839

Rs. 2,300 potrzeba na spłatę sumy dobrze pomieszczonej na domu murowanym bez pośrednictwa. Wiadomość № 9 Trębacka, № 16 mieszkania. 15834

Ktoby miał do sprzedania dom murowany, parterowy lub piętrowy z ogródkiem w blizkości ulicy Marszałkowskiej, w cenie od 15 do 30,000 rs., zechce udzielić wiadomość na ulicę Ogrodową № 11, mieszk. 14. 15847

Wspólnik z kapitałem 6,000 rs., potrzebny zaraz do przedsiębierstwa fabrycznego, dobrze procentującego. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. L. J. 15852

Posesja z dużym placem w dobrym punkcie do sprzedania na dogodnych warunkach lub zamiany na mniejszą. Wiadomość Podwal № 1, w dystrybucji. 15854

Dom murowany, jednopiętrowy, z oficyną zabudowaniami i ogrodem warzywnym jest do sprzedania za 16,000 rs., w m. Piotrkowie przy kolei. Dochód 10%. Bliższa wiadomość: Żurawia № 9, mieszk. № 9. 2184

Rs. 30,000 od 20 Stycznia 1884 r., rs. 20,000 od 1 Stycznia 1884 r., rs. 10,000 w każdym czasie, razem lub częściowo na 1-szy № po Tow. Kr. Miejskiem. Wiadomość: Marszałkowska № 49, lokalu 6, od godz. 4—5.

Suma rs. 1,500 potrzebną jest na 1-y № hypoteki. Wiad.: Senatorska № 16, m. 16.

Do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją. Ulica Sienna № 4. 15851

Lokale.

Mieszkanie ozdobne parterowe, z ogrodem, złożone z 10 pokoi z wszelkiemi wygodami, do najęcia przy ulicy Wiejskiej № 1.— Wiadomość u rządcy domu. 15231

Pokój jeden lub dwa, do wynajęcia umeblowane, wejście oddzielne, na parterze. Chmielna № 4. 15669

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą i samowarem. Złota № 20. stróż wskaże.

Do wynajęcia pokój z meblami. Przejazd № 9, mieszkania № 31. 15623

W pałacu Bagateli zaraz do wynajęcia różne lokale. Wiadomość na miejscu u rządcy lub u adwokata przysięgłego Grabowskiego, Marszałkowska 52. 15585

Duży pokój o dwóch oknach, z meblami, samowarem, usługą i opałem, do wynajęcia. Wiadomość w magazynie mód, Mazowiecka № 6. 15592

Hotel Europejski. pokoje umeblowane z pościelą i usługą, od rs. 15.00 miesięcznie do wynajęcia. 2064

Przy Placu Teatralnym № 7, do wynajęcia na parterze 6 pokoi, przedpokój, śpiżarnia, piwnica, na kantor, biuro, lub inny przemysłowy interes; na 3-m piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, śpiżarnia, zachowanko, piwnica, góra wspólna i t. d., oraz dwa miejsca na wystawki. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza.

---

2 sklepy do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

Każdego czasu do wynajęcia, dla przyzwoitej wdowy lub panny, mieszkanie przy osobie pojedyńczej, może być z całodziennem utrzymaniem. Róg Karmelickiej i Nowolipek 7, w bramie po lewej stronie na parterze. Zastać można od 9-ej do 1-ej. 2172

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

Lokale pomniejsze odnowione, oraz sklep z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36.

Do wynajęcia od 1-go Października pokoje kawalerskie i pokój z kuchnią od 5 do 6 rs. miesięcznie, ze zlewami i gazem.— Wiadomość: ulica Pańska № 56. 15504

Na parterze odnowione 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, klozet oddzielny, za 260 rs. rocznie. Żurawia 33.

---

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, front, rs. 360 rocznie; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, front, rs. 280 rocznie. Świeżo odnowione, do wynajęcia od 8 Października. Tamka 8. 15648

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia pokój, przedpokój i kuchnia. Ulica Zakroczymska № 9. 15787

Pokój z balkonem, meblami, usługą i opałem, do odnajęcia za 12 rs. miesięcznie.— Piękna № 21, mieszkania 4. 15791

Pokój umeblowany, przedpokój, usługa, jest przy Alei Jerozolimskiej № 18 lit. C. 15808

Zaraz do najęcia duża sala z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, prócz tego pokój duży z osobnem wejściem. Wiadomość w zakładzie dla dzieci: Danielewiczowska № 6.

Salonik wygodnie umeblowany. z osobnem wejściem, do wynajęcia, lub pokoik dla kobiety. Piękna № 1D, mieszk. 12. 15846

Do najęcia zaraz trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, z balkonem, umeblowane. Nowy-Świat 18, mieszkania 36. 15853

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

---

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Ulica Elektoralna № 34, róg Białej. Restauracja wydaje obiady sporządzane przez kucharza. Przyjmuje obstalunki. Flaki w niedziele i czwartki, w poniedziałki gulasz węgierski. Bufet zaopatrzony w różne wina i napoje. Piwo lagrowe z browaru pp. Haberbusch i Schiele. Muzyka do słuchu. Polecam się łaskawym gościom. Trojanowska. 15812

Przy ulicy Złotej pod № 20, w oficynie lewej na 1-m piętrze, wydają się obiady gospodarskie od godz. 1—3 po połud. 15597

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 23. 15574

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 11. 2170

Tapeciarz - malarz pokojowy, przyjmuje wszelkie roboty, w bardzo krótkim czasie, oraz odświeżanie sklepów. Miodowa 1. — Dekubanowski. 15786

Do sprzedania psy z angielskich chartów i suczka matka. Erywańska 12, stróż wskaże.

Ładny chłopczyk, rok i miesiąc mający, sierotka, ktoby życzył wziąć na własność. Wiadomość: Zgoda 6 m. 5, 2-e piętro. 2171

Dziewczynka 13-letnia, imieniem Barbara, wydaliwszy się w zeszłym miesiącu z domu rodziców na Powązkach № 1, dotychczas nie wróciła. Ktoby o niej miał wiadomość, zechce dać znać pod powyższym adresem.

Akuszerka J. H., przyjmuje osoby na słabość z umieszczeniem dziecka. Szeroka-Freta № 13. 15840

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość w oddzielnych lub we wspólnych pokojach z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, m. 8.

Mamka ze świeżym i dwu-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16.

Mamki miejskie i wiejskie są u akuszerki. Śliska № 12. 15841

Mamki młode i zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem bez długu, przy ulicy Marjańskiej № domu 1, u akuszerki. 15843

Mamka z 2-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 15856

Wyżeł maści kasztanowatej, przybłąkał się, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia, odebrać można. Ulica Twarda № 51, m. 35. od g. 8 do 9 rano.

Nawóz jest do sprzedania, od 1 Października r. b. nadal od stałych i przyjezdnych koni. Wiadomość w kantorze najmu ekwipaży w hotelu Krakowskim. 15763

Zginął wyżeł, ponter, półtoraroczny, żółty, ze stalową obrożą, łańcuszkowej roboty. Znalazca zechce odprowadzić na Włodzimierską № 5, za nagrodą rs. 10. 15849

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warś. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 5 L.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do $10\frac{1}{2}$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalowscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 33.
Podymowski Sł., skład hurt. Nalewki 1.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T. Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.
Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 5.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 26 Сентября (8 Октября) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.